Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Środa, 12 I 1983 r. ■ Nr 9 (10578) ■ Rok XXXV ■ Cena 5 zł ■ Wyd. A

Delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby z wizytą w Kombinacie HiL

Wierzymy, iż naród polski przezwycięży obecne trudności

Wypowiedź Raula Castro Ruz dla „Gazety Krakowskiej"

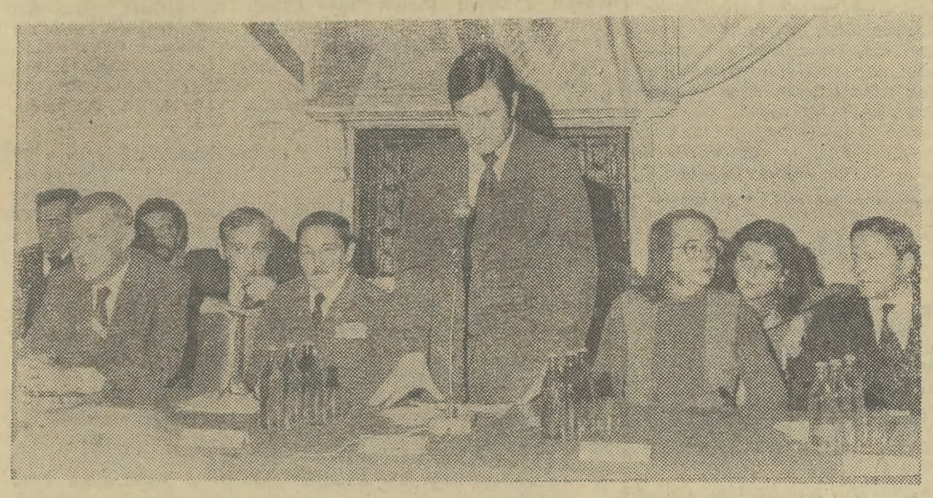

Na zdjęciu od lewej w pierwszym rzędzie: wicepremier PRL Mieczysław Rakowski, II sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby Raul Castro Ruz, członek KC PZPR, I sekretarz KF PZPR Kazimierz Miniur, zastępca członka Biura Politycznego KPK Vilma Espin de Castro i zastępca członka KC PZPR, I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, w czasie spotkania z aktywem Huty im. Lenina. Foto: OTTO LINK

(Obsł. wł.) W dniu wczorajszym przebywająca w naszym kraju na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby gościła wśród krakowskich hutników. Delegacja, której przewodniczył **Raul Castro Ruz** — II sekretarz KC KPK, I zastępca przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów, minister Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby a w skład której wchodzili: **Vilma Espin de Castro**, zastępca członka Biura Politycznego, przewodnicząca ZG Związku Kobiet Kubańskich; **Jose Abrahantes** — członek KC, I zastępca ministra spraw wewnętrznych, **Krakos Aldana** — członek KC, **Rafael Polanco** — I zastępca kierownika Wydz. Zagranicznego KC, odwiedziła w towarzystwie gospodarzy HiL — dyrektora naczelnego **Eugeniusza Pustówki** i członka KC PZPR, I sekretarza KF **Kazimierza Miniura** oraz wicepremiera **Mieczysława F. Rakowskiego**, z-cy członka KC PZPR, I sekretarza KK **Józefa Gajewicza**, prezydenta m. Krakowa — **Tadeusza Salwy**, pełnomocnika KOK na woj. miejskie krakowskie — gen. bryg. **Leona Sulimy** — stalownię martenowską oraz walcownię blach karoseryj-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Układu Warszawskiego

PRAGA (PAP). 11 bm. w Pradze rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw-Stron Układu Warszawskiego. Polskę reprezentuje wiceminister obrony narodowej, gen. broni **Florian Siwicki.** Komitet ten jest najwyższym kolegialnym organem wojskowym sojuszu państw socjalistycznych. Obraduje z udziałem naczelnego dowódcy i szefa sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu. Jego zadaniem jest koordynowanie polityki obronnej państw — członków sojuszu.

W posiedzeniu, któremu przewodniczy minister obrony narodowej CSRS, gen. armii **Martin Dzur**, uczestniczą również: minister obrony narodowej LRB, gen. armii **Dobri Dżurow**, minister obrony WRL, gen. armii **Lajos Czinege**, minister obrony narodowej NRD, gen. armii **Heinz Hoffmann**, minister obrony narodowej SRR, gen. płk. **Constantin Olteanu**, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego **Dmitrij Ustinow** oraz naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego **Wiktor Kulikow** i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, gen. armii **Anatolij Gribkow.**

20 i 21 stycznia plenum najwyższych władz PZPR i ZSL

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL

WARSZAWA (PAP). 11 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, na którym rozpatrzono i przyjęto podstawowe materiały na wspólne Plenum KC PZPR i NK ZSL.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL postanowiły zwołać w dniach 20 i 21 stycznia br. zapowiedziane wcześniej wspólne Plenum KC PZPR i NK ZSL poświęcone zadaniom partii i stronnictwa w rozwoju rolnictwa i osiąganiu samowystarczalności żywnościowej kraju.

Spotkanie Prezydium TRW PRON z prezydentem Krakowa Tadeuszem Salwą, naczelnikami miast i gmin

Troską największą władz i PRON: harmonijny rozwój Krakowa, zachowanie jego substancji zabytkowej, rozwój przemysłu — dla dobra ludzi

(OBSŁ. WŁ.) Wczorajsze spotkanie Prezydium Tymczasowej Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Krakowie z prezydentem miasta Krakowa **Tadeuszem Salwą**, pełnomocnikiem Komitetu Obrony Kraju gen. **Leonem Sulimą**, naczelnikami dzielnic, miast i gmin województwa miejskiego krakowskiego miało charakter szczególny. Powiedział o tym na wstępie przewodniczący TRW PRON red. **Ryszard Zieliński.** I cała rozmowa wczorajsza miała charakter konsultacji społecznej w najlepszym tych słów znaczeniu.

Główną troską wczorajszych informacji (lub lepiej informatorów występujących w imieniu władz miasta), pytających — członków prezydium TRW PRON i stawiających odważnie postulaty był rozwój i całość Krakowa. Zachowanie jego substancji zabytkowej, utrzymanie produkcji w najważniejszych zakładach przemysłowych, rozwój działań w obrębie kultury, nauki, sztuki, przemysłu i rolnictwa. Lapidarnie określiło to wystąpienie prezydenta miasta, który zapytał wprost: jak sądzicie — lepiej rozbudowywać miasto do granic miliona mieszkańców czy lepiej zaspokoić wszystkie potrzeby komunalne wszystkich współczes-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Noworoczne spotkanie H. Jabłońskiego z członkami korpusu dyplomatycznego akredytowanymi w Warszawie

Tradycyjnym zwyczajem odbyło się w Pałacu Wilanowskim noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa **Henryka Jabłońskiego** z członkami korpusu dyplomatycznego, akredytowanymi w Warszawie.

Zwracając się do dyplomatów Henryk Jabłoński podkreślił m. in., że w 1983 r. Polska będzie się starała wnosić jak największy wkład w utrwalanie pokoju, odprężenia międzynarodowego i międzynarodowej współpracy. Opowiadamy się za podtrzymaniem i pogłębianiem dialogu i konsultacji między rządami, mężami stanu oraz wszystkimi siłami społecznymi, decydującymi o polityce ich państw. Za najbliższe zadanie w tym zakresie uważamy doprowadzenie do korzystnego zakończenia spotkania madryckiego KBWE. W szczególności liczymy na decyzję o zwołaniu konferencji w sprawie środków budowy zaufania, odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Opowiadamy się za wszechstronnym rozszerzaniem współpracy gospodarczej, likwidacją wszelkich utrudnień i dyskryminacji w tej dziedzinie, za rozwojem współdziałania w dziedzinie kultury.

Przewodniczący Rady Państwa złożył za pośrednictwem ambasadorów najlepsze życzenia dla reprezentowanych przez nich narodów, dla naj-

(DOKOŃCZENIE NA STR 2)

Spotkanie J. Andropowa z kandydatem SPD na stanowisko kanclerza RFN

MOSKWA (PAP). We wtorek sekretarz generalny KC KPZR **Jurij Andropow** przyjął członka Prezydium Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, kandydata SPD na stanowisko kanclerza RFN, **Hansa-Johena Vogla**, przebywającego w ZSRR na zaproszenie Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. W rozmowach uczestniczył **Boris Ponomariow** oraz inne osobistości radzieckie, a ze strony RFN — członkowie Prezydium SPD — **Egon Bahr i Hans-Jurgen Wischniewski.**

Delegacje KPZR i SPD wyraziły zaniepokojenie z powodu wzrastającego zaostrzenia sytuacji na świecie, nasilającego się wyścigu zbrojeń i poważnego zagrożenia pokoju.

Wyrażono przekonanie, że istnieją dobre perspektywy dalszego rozszerzenia tej współpracy w interesie narodów obu krajów i utrwalenia pokoju w Europie i na świecie.

Jak podkreśla agencja TASS, rozmowa była szczera i konstruktywna.

Po kolejnej rundzie rozmów izraelsko-libańskich

BEJRUT (PAP). Rozgłośnia radiowa w Bejrucie poinformowała, że w poniedziałek, podczas piątej rundy rozmów izraelsko-libańskich, Stany Zjednoczone przedstawiły nowe propozycje, które mają na celu złagodzenie różnic Izraela i Libanu co do ich przyszłych stosunków. Delegacje obu państw mają przedstawić nowe sugestie amerykańskie swym rządom. Żadne kompetentne źródła nie ujawniły treści propozycji USA.

Samorządne i niezależne

Wybory w „Vistuli"

(Inf. wł.) Od stycznia br. związki zawodowe uzyskały możliwość prowadzenia działalności statutowej w zakładach i przedsiębiorstwach. Aby zacząć pracę trzeba jednak wcześniej zaistnieć w pełni. Teraz nie wystarcza już dokument z sądu potwierdzający rejestrację, potrzebne są władze, zarząd wybrany demokratycznie i wybrany przez związkowców przewodniczący.

Patrzę po sali, nie ma zielonego sukna, doniczek z paprotkami, mineralnej, tych zdawałoby się niezbędnych rekwizytów wszystkich zebrań. Niewielki, skreślony na bristolu napis głosi iż odbywają się tu wybory, świadczy o tym także obita niebieską flanelą urna wyborcza. Wśród związkowców zdecydowanie przeważa wiek średni choć jest trochę osób starszych, trochę młodych i zdecydowanie młodych twarzy.

Ordynacja wyborcza przyjęta przez członków NSZZ pracowników ZPO „Vistula" w Krakowie powiada, że wybory są ważne jeśli bierze w nich udział przynajmniej 50 procent uprawnionych do głosowania... a tymczasem sala na 4 piętrze gdzie odbędzie się zebranie wyborcze, bodaj jedno z pierwszych w Krakowie, zapełnia się bardzo powoli. Kilka osób jest zagrypionych a spora grupa pracuje i nie może opuścić stanowisk. Jeśli zabraknie jednej osoby do niezbędnego minimum trzeba będzie za dwa tygodnie powtórzyć wybory.

Proszę niecierpliwić się jeszcze przez 15 minut — powiada przewodniczący zebrania i dopiero lekki śmieszek sali uświadamia mu, że popełnił lapsus.

Wreszcie można zaczynać. Zrazu nieśmiało, potem zdecydowaniej zaczynają padać kandydatury. Do wpisania na listę wyborczą potrzebna jest jednak zgoda zainteresowanego a nie wszyscy chcą lub mogą wziąć na siebie taką odpowiedzialność. — *Jestem radną, nie podołam wszystkiemu... Nie wiem czy jako radca prawny... Dobra, mamy już i emerytów... Kolega ma 18 lat? To i dobrze, kiedyś trzeba zaczynać...*

Sala ożywia się, ilość kandydatów nie jest ograniczona i liczba nazwisk wypisywa-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

6 stycznia br. Tadeusz Kantor otrzymał z rąk ambasadora Francji w Polsce Jean Bernard Raimond'a francuskie odznaczenie — Oficerski Order Sztuk Pięknych i Literatury za wybitne osiągnięcia i wkład do światowej sztuki teatralnej.

Fot. CAF — Rybczyński

Sensacja artystyczna

Portret Wyspiańskiego trafi do muzeum

(INF. WŁ.) Można to śmiało nazwać sensacją artystyczną. Oddziałowi Krakowskiemu PP „Desa" udało się wejść w posiadanie przepięknego portretu prof. Parwiego z UJ, namalowanego przez Stanisława Wyspiańskiego. Wcześniej zdarzały się już szkice wykonane ręką wielkiego malarza, ale obraz to doprawdy rzadkość. O jego zakup ubiegało się kilka instytucji muzealnych, a także prywatni zbieracze dzieł sztuki i malarstwa z całej Polski. Największą siłą przebicia dysponowało Muzeum Narodowe w Krakowie i ono też zostało właścicielem obrazu. (żur)

J. Dobraczyński przyjął przedstawicieli Stowarzyszenia Autorów im. Bolesława Prusa

WARSZAWA (PAP). Na ręce przewodniczącego Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego **Jana Dobraczyńskiego** wpływają liczne deklaracje od organizacji i stowarzyszeń społecznych, wyrażające chęć konstruktywnego uczestniczenia w ruchu, wnoszenia doń szczegółowych problemów środowiskowych.

11 bm. **Jan Dobraczyński** przyjął członków Prezydium Stowarzyszenia Autorów im. Bolesława Prusa, z prezesem Stowarzyszenia — prof. **Jerzym Prokopczukiem** i sekretarzem generalnym — red. **Franciszkiem Bernesiem.** Przewodniczącego Tymczasowej Rady Krajowej PRON poinformowano o założeniach programowych stowarzyszenia, będącego organizacją twórczo-zawodową, zrzeszającego autorów dzieł naukowych, popularno-naukowych, podręczników akademickich i szkolnych, literatury faktu itp. Mimo krótkiej działalności sto-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Seikan — najdłuższy tunel świata

Ten prawie 54-kilometrowy tunel kolejowy przebiegający pod dnem Cieśniny Tsugaru ma połączyć wyspę Honsiu i leżącą na północy wyspę Hokkaido. Dzięki tunelowi odległość, na której przebycie promem potrzeba obecnie 4,5 godziny, będzie można przebyć w 50 minut. Przewiduje się, że budowa tunelu zostanie zakończona w 1986 r.

Największą przeszkodą w drążeniu jest twardość skał i liczne przecieki. Warunki pracy są niezwykle ciężkie — 80 procent wilgotności powietrza. Od chwili rozpoczęcia budowy 33 robotników zginęło.

Kilometr tunelu kosztuje 10 miliardów jenów.

Samorządni eksporterzy już w akcji

Ciągniki „Chemobudowy" powiozą polski cement do Berlina Zachodniego

(Inf. wł.). W połowie ub. roku bardzo dużo mówiło się, dyskutowało i pisało na temat samodzielności eksportowej poszczególnych przedsiębiorstw czyli możliwości prowadzenia handlu zagranicznego bez pośrednictwa central. Owa postulowana od dawna samodzielność wraz z instytucją odpisów dewizowych stała się jednym z namacalnych efektów reformy gospodarczej w handlu zagranicznym. Mniej więcej w połowie ubiegłego roku „posypały" się pierwsze — choć niezbyt szczodrze udzielane — przez resort koncesje. Po wielkiej — chwilowej zresztą radości — wśród świeżo „upieczonych" samodzielnych eksporterów na ten temat zaległa wymowna cisza. Jak się w praktyce okazało koncesja to dopiero pierwszy, wprawdzie podstawowy, ale bynajmniej nie jedyny warunek samodzielnego wejścia na zagraniczne rynki.

Jak nas poinformował dyrektor naczelny krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa" — **Jerzy Kaliski**, pod koniec grudnia „Chemobudowa" podpisała swój pierwszy samodzielny kontrakt eksportowy, dotyczy on — mówiąc krótko — usług transportowych, a dokładnie polega na przewiezieniu zakupionego przez zachodnioniemiecką firmę „Graf-Strachwitz" w „Minexie" polskiego cementu. Podpisana na trzy lata umowa przewiduje przetransportowanie na trasie; polskie cementownie — Berlin Zachodni tylko w tym roku 25 tys. ton cementu, za kwotę 400 tys. marek zachodnioniemieckich. Cement przewozić będą ciągniki „Steyer-Jelcz" wyposażone w 16 i 20 t naczepy.

W tych dniach zachodnioniemiecki partner wpłacił wynoszącą 15 tys. marek zaliczkę warunkującą realizację zamówienia. Wszystko wskazuje więc na to, że pierwszy transport powinien wyruszyć na trasę 17 stycznia. Warto przy okazji zaznaczyć, że jest to jak do tej pory pierwszy — znany przypadek — samodzielnego wynegocjowania, podpisania i realizacji eksportowego kontraktu przez przedsiębiorstwo budowlane działające na mocy przyznanej przez resort koncesji. (jb)

W TUiR „Warta"

Ubezpieczenia komunikacyjne poza krajami RWPG

(Inf. wł.) Nastąpiła kolejna zmiana w ubezpieczeniach zawieranych za pośrednictwem Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „WARTA" przy wyjazdach samochodem do krajów nie będących członkami RWPG, a więc kapitalistycznych oraz Jugosławii. **Jak poinformował dyrektor oddziału „WARTY" w Krakowie — KAZIMIERZ WOJTAL wyjeżdżający w celach turystycznych, na okres pobytu nie przekraczający 3 miesięcy opłacają ubezpieczenie nadal w złotówkach. Natomiast Polacy przebywający wraz z samochodami na terenie krajów kapitalistycznych oraz Jugosławii ponad okres 3 miesięcy muszą płacić ubezpieczenie NW, OC i AC swego pojazdu w walutach wymienialnych.** Nie dotyczy to jedynie delegowanych na przeszkolenie i praktyki zawodowe, studia i praktyki studenckie. Tak więc zarówno polscy gastarbeiterzy, jak i Polacy delegowani do pracy na Zachodzie przez przedsiębiorstwa państwowe płacą ubezpieczenie samochodu w walutach wymienialnych, gdy okres pobytu przekracza 3 miesiące.

A ile kosztuje takie ubezpieczenie? Roczne ubezpieczenie „fiata 126 p" na obszar krajów kapitalistycznych i Jugosławii kosztuje za pośrednictwem TUiR „WARTA" 12 800 zł. Przy czym **za pierwsze 3 miesiące zawsze, bez względu na rodzaj wyjazdu płaci się w złotówkach,** czyli 5 120 zł w przypadku „malucha". Różnica wynosząca 7 680 zł przeliczana jest na dolary USA po aktualnie obowiązującym kursie, a więc obecnie po 85,19 zł za dolara, co czyni 90,15 dolarów USA. Tak więc roczne ubezpieczenie „fiata 126 p" na obszar krajów kapitalistycznych i Jugosławii kosztuje

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nowe znaki firmowe FSO

WARSZAWA (PAP). Już wkrótce wszystkie samochody osobowe produkowane w FSO na Żeraniu wyposażone zostaną w nowe oznakowania identyfikacyjne.

W wyniku konkursu plastycznego zorganizowanego przez warszawską fabrykę samochody „Polonez" mieć będą na przedniej kracie wlotu powietrza znak koła z umieszczoną w środku stylizowaną literą „F", zaś z tyłu zmodernizowany napis „FSO polonez" wraz z odpowiednimi cyframi informującymi o wersji modelu.

Polskie fiaty mieć będą na przodzie nowy znak firmowy, natomiast z tyłu — napis FSO 1300 lub FSO 1500.

Po 31 latach istnienia, warszawska FSO mieć więc będzie swój własny, zastrzeżony znak identyfikacyjny.

Ciekawa propozycja Polskiego Towarzystwa Astronautycznego

Kopernik 510

(Inf. wł.). Za kilka tygodni, 19 lutego, minie 510. rocznica urodzin Mikołaja Kopernika. Komisja Współpracy Miast Kopernikowskich główne imprezy związane z tą okazją zaplanowała we Fromborku, gdzie wielki astronom spędził blisko 30 lat życia i stworzył swoje największe dzieło „De revolutionibus". W kwietniu w Olsztynie — będącym siedzibą Komisji — ma się odbyć II Sejmik Generalny Miłośników Astronomii i Astronautyki, który zajmie się sprawami popularyzacji problematyki kosmicznej.

Wydaje się jednak, że tym razem inne miasta będą mogły pozazdrościć Krakowowi. Z interesującą inicjatywą występuje bowiem oddział krakowski Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, który **we współpracy z innymi to**warzystwami przygotowuje w okresie od 19 II br. do 19 II 1984 cykl comiesięcznych imprez. Będą to popularne wykłady astronomów i historyków nauki połączone z odwiedzeniem miejsc wiążących się z imieniem Kopernika.

Program przewiduje między innymi odwiedziny w dawnym Obserwatorium Astronomicznym (przy ul. Kopernika) oraz w nowym Obserwatorium UJ na Forcie Skałą, zapoznanie uczestników imprez z copernicanami w zbiorach muzeów krakowskich, a także prezentację rękopisu dzieła „De revolutionibus" w Bibliotece Jagiellońskiej.

Całemu zamierzeniu, którego celem jest przypomnienie związków Kopernika z Krakowem, patronuje nestor polskich astronomów prof. Eugeniusz Rybka. (el-pe)

Wierzymy, iż naród polski przezwycięży obecne trudności

pod przywództwem drogiego przyjaciela i towarzysza gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, a także w niezłomnym zaufaniu, jakie wszyscy pokładamy w tym, że wy komuniści i naród polski przezwyciężycie obecne trudności i ruszycie naprzód. Będzie to pomoc dla nas i dla wszystkich postępowych i rewolucyjnych sił na świecie — to końcowy fragment wystąpienia.

Aby Polska Ludowa była tak silna i twarda jak najlepsza stal, którą wykonują ręce ludzi pracy Huty im. Lenina — to życzenia, jakie wpisał do księgi pamiątkowej Kombinatu Raul Castro Ruz. Obok słów, jakie widnieją tam skreślone ręką **Fidela Castro**, który odwiedził Kombinat 9 czerwca 1972 r.

Dzieląc się wrażeniami z pobytu w Polsce, dostojny gość powiedział przedstawicielowi „Gazety": *Jestem w Waszym kraju, także w Krakowie, po raz drugi. Trudno w kilku słowach wyrazić wrażenia, życzę jednak sobie, abym mógł wrócić do Waszego kraju, do Waszego miasta. Sądzę, że nie zabraknie mi zaproszeń ani pragnienia z mojej strony. PRL przeżywa trudny okres, chciałbym te same słowa, które wpisałem do księgi — od narodu kubańskiego, komunistów, powiedzieć jeszcze raz, rozszerzyć te życzenia: aby Polska Ludowa była tak silna i twarda jak najlepsza stal.*

KRZYSZTOF CIELENKIEWICZ

Spotkanie H. Jabłońskiego z dyplomatami

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyższych władz i rządów ich państw.

Za życzenia te podziękował odwzajemniając je dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Ludowej Republiki Bułgarii **Iwan Nedew**. Podkreślił m. in., iż dzięki prowadzeniu przez Polskę polityki poprawy klimatu dialogu i współpracy państw o różnych ustrojach kraj ten cieszy się autorytetem wśród ogromnej większości narodów i rządów i może być dumny ze swojego wkładu na rzecz dokonań międzynarodowych. Patriotyzm, pracowitość i zdolności twórcze narodu polskiego dają nam podstawy, by wierzyć, że zarysowujące się przed nim pomyślne perspektywy zostaną urzeczywistnione.

Dziekan korpusu dyplomatycznego przekazał obecnym na spotkaniu członkom kierownictwa naszego państwa oraz całemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze życzenia pomyślnego i wszechstronnego rozwoju kraju.

J. Dobraczyński przyjął przedstawicieli Stowarzyszenia Autorów im. Bolesława Prusa

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

warzyszenie zrzesza już kilkuset twórców. Ma oddziały w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Wrocławiu, Łodzi, Lublinie i innych miastach. **Pierwsze walne zgromadzenie delegatów Stowarzyszenia podjęło uchwałę wzywającą twórców do aktywnego włączenia się w działalność PRON na rzecz dialogu różnych grup środowisk twórczych i porozumienia narodowego.** Na tej grupie społecznej bowiem spoczywa szczególna odpowiedzialność za kształtowanie świadomości społecznej, stosunków międzyludzkich i oblicza współczesnego życia Polaków. Wyrażając akces do PRON stowarzyszenie koncentrowało się będzie w swoich działaniach na integrowaniu środowiska twórców, rozwiązywaniu ich problemów socjalno-bytowych oraz warsztatowych.

Z dalekopisu

(s) W Libanie toczyły się zawzięte walki. Po raz pierwszy falangiści starli się z ugrupowaniami muzułmańskimi w okolicach pałacu prezydenckiego ● Ariel Szaron odrzucił możliwość włączenia przedstawiciela OWP w skład jakiejkolwiek delegacji jordańskiej na przyszłe rokowania pokojowe ● Z krótką, roboczą wizytą przybył do Moskwy Jaser Arafat ● Helmut Kohl wyraził organizacjom przesiedleńczym podziękowania za ich udział w życiu społeczno-polityczno - gospodarczym kraju zapewniając ich o swym poparciu ● „Antynuklearne spotkanie na szczycie" biskupów zachodniej Europy i USA rozpocznie się w Watykanie ● Cena złota w sztabach osiągnęła w Paryżu „magiczną granicę" 100 tys. franków ● Minister St. Ciosek spotkał się w Bydgoszczy z grupą działaczy nowych związków zawodowych. Powiedział, że rządowi szczególnie zależy, aby nowe związki były samorządne i niezależne — nie od państwa i socjalizmu lecz od administracji i biurokracji ● „Tygodnik Ludowy" to nowe pismo ZSL, które wychodzi na obszarze 16 województw Wielkopolski, Pomorza i Polski północno-wschodniej ● Kilka tysięcy studentów zgłosiło już akces do ZSP ● W tym roku „Ossolineum" rozpoczyna edycję wydania sejmowego „Dzieł wszystkich" Jana Kochanowskiego ● Milicja ujęła — podczas jazdy autobusem — W. Maliszewskiego poszukiwanego pod zarzutem współudziału w zabójstwie taksówkarza ● Na 100 warszawiaków tylko 19 ma własny telefon: czeka na telefon 150 tys. rodzin. Stawia to Warszawę na szarym końcu europejskich stolic ● Największy na świecie globus znajduje się w leningradzkim muzeum im. Łomonosowa — jego średnica wynosi 311 cm ● Florenckie sześcioraczki skończyły trzy lata, czują się wyśmienicie ● Wybitny reżyser Luis Bunuel uhonorowany został jednym z najwyższych odznaczeń hiszpańskich — Wielkim Krzyżem Izabeli Katolickiej ● RFN zbulwersowana została aferą o posmaku makabrycznym: sprzedawano jako nowe „używane" stymulatory serca ● Chińczycy chcą ożywić turystykę (w ub. roku odwiedziło ChRL 700 tys. gości) reformują więc system płac i obsługi turystycznej ● Zdaniem specjalistów popyt na węgiel w najbliższych latach będzie rósł: w 2000 roku pokryje 2/3 światowego zapotrzebowania na energię.

1, 2, 3, 5, 6, 7, 8

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nych. Goście żywo interesowali się pracą wspomnianych wydziałów Huty, zapoznali się też z procesem technologicznym a także wynikami ekonomicznymi, jakie osiągnęła HiL w roku ubiegłym. Przedstawiciele kierownictwa politycznego i administracyjnego Kombinatu poinformowali kubańskich gości o problemach Huty oraz pracy hutniczej organizacji partyjnej.

Po zwiedzeniu Huty odbyło się spotkanie przyjaźni, w którym wzięła udział duża grupa pracowników Kombinatu. Otwierając spotkanie I sekretarz KF PZPR Kazimierz Miniur powiedział m. in.: *Jesteśmy przekonani, że tak jak Wasz naród dzielnie stanął w obronie socjalizmu, tak i my uporamy się z wieloma trudnościami.*

Zabierając głos — Raul Castro Ruz przekazał zebranym, a za ich pośrednictwem całej załodze huty solidarne pozdrowienia od ludzi pracy, od narodu i od Komunistycznej Partii Kuby, którzy na drugim końcu świata, po raz pierwszy na zachodniej półkuli budują społeczeństwo socjalistyczne". *Rewolucyjna Kuba zna i podziwia ponad stuletnią tradycję zorganizowanej walki polskiego ruchu robotniczego, ściśle związanego z rozwojem i rozpowszechnianiem idei marksistowskiej wśród Waszego społeczeństwa.*

Od pierwszego momentu zwycięstwa rewolucji w naszym kraju więzi przyjaźni i sympatii między narodami Kuby i Polski uległy wzbogaceniu i pogłębieniu, wstąpiliśmy na drogę wszechstronnej współpracy w wielu dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i społecznego naszych krajów i narodów. Stosunki te są głęboko zakorzenione w historii naszych narodów, w ich wspólnych dążeniach do uzyskania niepodległości, w tradycjach pełnych przykładów męstwa i patriotyzmu. Naród kubański jest także świadom szlachetnego ducha internacjonalizmu i rewolucyjności Polaków, jednej z najpiękniejszych, charakterystycznych zalet Waszego narodu, czego niemało przykładów my Kubańczycy mogliśmy stwierdzić na przestrzeni ubiegłego wieku. Ten duch internacjonalizmu najlepszych synów Polski był obecny w naszych długich wojnach wyzwoleńczych przeciw kolonializmowi, posiadały go setki polskich robotników o przekonaniach komunistycznych, którzy przybyli na Kubę, po I wojnie światowej i wspólnie z ludźmi pracy Kuby aktywnie uczestniczyli w walce przeciwko wyzyskowi i tyraniom narzuconym przez imperializm amerykański.

Radzi jesteśmy z wizyty w Krakowie — powiedział kubański gość — *tradycyjnym ośrodku historii i kultury polskiej. Szczególnie cieszy nas, że możemy się spotkać z aktywem partyjnym kombinatu, który nosi imię Włodzimierza Lenina, kombinatu który stanowi symbol budownictwa socjalistycznego w Polsce i internacjonalistycznej, braterskiej współpracy Związku Radzieckiego.*

Wiele miejsca w swoim wystąpieniu Raul Castro Ruz poświęcił wydarzeniom, jakie miały miejsce ostatnio w Polsce, a także sytuacji międzynarodowej mówiąc m.in.: *pokój światowy jest poważnie zagrożony przez obsesyjnie antykomunistyczną politykę administracji amerykańskiej, kierowanej przez Reagana. Usiłuje on za wszelką cenę narzucić tendencje rewanżu, szantażu i gróźb przeciwko ruchowi rewolucyjnemu a przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu, rozwijając szaleńczy wyścig zbrojeń prowadzący świat na skraj nuklearnej katastrofy. Wobec tych agresywnych i nieodpowiedzialnych działań, Związek Radziecki, kraje wspólnoty socjalistycznej i wszystkie siły miłujące pokój muszą uczynić wszystko co możliwe dla oddalenia groźby, jaką dla ludzkości i pokoju światowego stanowi polityka imperializmu. Umocnienie polityki odprężenia to jedna z najważniejszych rzeczy. Taki jest nasz punkt widzenia, ludzi, którzy już przez ponad 20 lat, prowadzą codzienną walkę z imperializmem amerykańskim. Najbardziej wymownym dowodem tej konsekwentnej polityki pokoju są nowe propozycje sformułowane na ostatnim posiedzeniu Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego w Pradze. Kraje, sygnatariusze Układu ponowiły swą gotowość do dalszego poszukiwania umów, które zredukowałyby napięcia i wyścig zbrojeń.*

Kuba, jak towarzysze wiecie, jest wierna swojej polityce internacjonalizmu i solidarności z narodami walczącymi o niepodległość, z ludźmi pracy wszystkich krajów i ze swoimi braćmi ze wspólnoty socjalistycznej.

Pozwólcie mi dziś powiedzieć Wam, że solidarność ta będąca nierozłączną częścią najdroższych naszych zasad rewolucyjnych odzwierciedla się w naszym poparciu dla polityki najwyższego kierownictwa Polski,

Polsko-węgierski protokół handlowy na rok 1983

Kupimy u Węgrów m. in. lekarstwa, meble, drób, rękawiczki skórzane i autobusy „Ikarus"

WARSZAWA (PAP). W dniach od 9 do 11 bm. toczyły się w Warszawie polsko-węgierskie rozmowy gospodarcze, którym przewodniczyli: wicepremier PRL **Zbigniew Madej** i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów WRL **Jozsef Marjai.** W toku rozmów zwrócono uwagę na konieczność poprawy rytmiczności dostaw, co uwarunkowane jest m. in. sprawniejszym zawieraniem kontraktów. Strona polska zasygnalizowała możliwość dalszego zwiększenia eksportu usług przemysłowych i budowlano-montażowych do WRL. Jesteśmy zainteresowani również dostawami węgierskich autobusów „Ikarus".

Uzgodniono, że niezależnie od ustaleń przyjętych w protokole handlowym na rok 1983 rozpatrywane będą inne, zgłoszone w toku rozmów propozycje dalszego rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej w br., jak również ustalone zostaną sposoby ich realizacji.

Omawiano także sprawy związane z koordynacją narodowych planów społeczno-gospodarczych. Zwrócono uwagę na potrzebę jak najlepszego zharmonizowania proporcji i struktury dostaw oraz dostosowania ich do aktualnych potrzeb i możliwości obu stron.

*

11 bm. podpisany został w Warszawie protokół o wzajemnych obrotach towarowych i płatniczych między Polską a Węgrami na 1983 rok. Określa on wartość wzajemnych dostaw towarowych w br. na 766 mln rubli transferowych; w tym nasz eksport do Węgier wyniesie 404 mln rubli, zaś import z Węgier — 362 mln rubli. W stosunku do zobowiązań umownych w 1982 r. oznacza to przyrost obrotów handlowych o 11 proc.

Duże znaczenie dla naszego kraju będą miały dostawy towarów rynkowych z Węgier. W grupie artykułów rolno-spożywczych i konsumpcyjno-przemysłowych protokół handlowy zakłada znaczną przewagę importu węgierskiego w stosunku do naszego eksportu. Zwiększony import dotyczy m. in. farmaceutyków (wzrost o 3 mln rubli), galanterii włókienniczej (wzrost o 25 proc.), mebli (wzrost o 100 proc.). W protokole ujęto po raz pierwszy dostawy z Węgier m. in.: 3 tys. ton drobiu bitego, jaj wartości 1 mln rubli, konfekcji wartości 2 mln rubli, 100 tys. par rękawiczek skórzanych oraz tkanin obiciowo-meblowych wartości 500 tys. rubli.

Wśród innych towarów importowanych z Węgier cenne dla naszej gospodarki są przede wszystkim dostawy tlenku glinu i aluminium, części zamiennych do autobusów „Ikarus" oraz do lokomotyw spalinowych i wagonów motorowych, a także dostawy elementów i podzespołów elektronicznych i aparatury medycznej.

Prowadzone w Warszawie rozmowy i uzgodnienia, a także podpisany na rok 1983 protokół handlowy służyć będą dalszemu rozszerzeniu i utrwaleniu więzi ekonomicznych, łączących gospodarki Polski i Węgier.

*

11 bm. **Jozsef Marjai** złożył wizytę sekretarzowi KC PZPR — **Manfredowi Gorywodzie.**

Wybory w „Vistuli"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nych kredą na zwykłej szkolnej tablicy rośnie.

Kiedy przegłosowano już zamknięcie listy, gdy każdy „przepisał" nazwiska na kartę i przystąpił do skreśleń — tylko cztery osoby na sali zachowały absolutny spokój — dyrektor i sekretarz partii jako zaproszeni goście, sympatyzujący obserwator, który pragnął przypatrzyć się jak też nowy związek będzie sobie poczynał z wyborami i... Wasz sprawozdawca.

Dawno minęła już pierwsza godzina zebrania, wybrano zarząd, odbyły się wybory do komisji rewizyjnej a przed nami jeszcze najważniejszy punkt programu — głosowanie na przewodniczącego.

Ceremonia rozdania kart wyborczych, wypisywania na tablicy nazwisk 11 członków nowo wybranego zarządu, typowania przez salę kandydatów na przewodniczącego, wpisywania nazwisk, skreślania i podliczania głosów trwa dosyć długo, ale cóż takie są reguły gry demokratycznej procedury.

Wreszcie są wyniki. Przewodniczącym zostaje 27-letni mgr inż. towaroznawstwa **Henryk Filiciak**, kawaler, co daje nadzieję, że na pracę związkową znajdzie sporo czasu. A swoją drogą ciekawe, że w zakładzie tak sfeminizowanym jak „Vistula" przewodniczącym związku wybrany zostaje mężczyzna. No, ale to już sprawa związkowców z „Vistuli".

Henryk Filiciak choć nie przygotowany przedstawił zebranym swój program a raczej jego zarys zapowiadając częste, szczególnie w pierwszym okresie, zwoływanie zebrań dla wypracowania i przyjęcia pełnego już i wszechstronnego programu. Skupił się też na kilku zagadnieniach najważniejszych. Sprawa pierwsza to płace i problem awansu. Prócz powszechnie stosowanego awansu typu pionowego w rodzaju — robotnik, brygadzista, mistrz, kierownik — należy, zdaniem przewodniczącego, stworzyć równoległą możliwość awansowania poziomego np. ze szwacza na krawca modelarza, z prasowacza na brakarza wyrobów finalnych, można też awansować na specjalistę a nie wyłącznie kierownika. Oczywiście musi to wiązać się z korzyściami finansowymi. Dziś nie każdy zechce zostać mistrzem bo to przynosi straty materialne. Jeszcze w tym miesiącu związek uczestniczyć będzie w opiniowaniu nowego systemu płac a także opracuje zasady podziału funduszu socjalnego. Jednak sprawą najważniejszą dla organizacji związkowej „Vistuli" są problemy kobiet pracujących a ich rozwiązywanie stanowić będzie stały, niejako powszedni obowiązek i zarządu i przewodniczącego.

EMILIA RATKOWSKA

Troską największą władz i PRON

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nych mieszkańców grodu podwawelskiego?

Pytanie zresztą tkwiło w każdej informacji, w każdym postulacie. Wszyscy byli zgodni, co do tego, że trzeba z jednej strony uruchomić wszystkie krakowskie siły rozwoju i umacniania władzy socjalistycznej. Z drugiej strony Kraków musi znaleźć odpowiedź u władz centralnych, jakie jest jego miejsce w planach gospodarczych całego kraju? Nie kryjemy, że zależy nam wszystkim na utrzymaniu głównych kierunków działania zarówno sprzyjających rozwojowi gospodarki komunalnej miasta, jak i jego znaczenia w nauce i kulturze. Ale nie można na to patrzeć tylko z linii A-B, tylko z linii nowych osiedli mieszkaniowych w Piaskach Wielkich czy Nowej Hucie. Trzeba spytać tych, którzy rozdzielają środki finansowe (i równocześnie powinni rozdzielać tzw. realne moce produkcyjne) jak należy dbać o rozwój świadczeń komunalnych (wodociągi, kanalizacja, wywóz śmieci, handel, usługi, komunikacja) w Sułkowicach, Proszowicach, Krzeszowicach, Myślenicach, Wieliczce?

Działacze PRON odnieśli się z dogłębnym rozeznaniem wobec możliwości władz, napięć budżetowych i wykonawczych, ale włączenie szerokich rzesz społeczeństwa, które chce i może tego dokonać, w produkcję prostych materiałów budowlanych, przegląd możliwości likwidacji przyrostów zatrudnienia w jednym miejscu na rzecz organizacji stanowisk pracy tam, gdzie jest to potrzebne — nie powinno stanowić problemu. Zachowanie substancji mieszkaniowej i zabytkowej miasta Krakowa, zachowanie jego czołowego znaczenia w kulturze narodowej nie może osłabiać działań komunalnych. Budownictwo mieszkaniowe w obrębie Piasków Wielkich, Nowej Huty, os. Kapelanka pociąga za sobą konieczność budowy nowych ciągów komunikacyjnych, ciepłowniczych, wodno-kanalizacyjnych. Realizacja budowy szpitala „B" w Nowej Hucie i szpitala podgórskiego przysłania tu wiele innych usiłowań i żądań. To zrozumiałe. Zarówno władze miasta, jak i działacze PRON są zgodni bez najmniejszych różnic poglądów: nie można w czymkolwiek tu uchybić. Ludzie chorzy, starzy, potrzebujący pomocy, małe dzieci przychodzące na świat i matki najmłodszego pokolenia — muszą mieć zapewnione najlepsze warunki szpitalne, położnicze, socjalne. Ta ostrożność propozycji z jednej strony i odważna informacja, co i ile możemy zrobić — z drugiej to nie tyle zderzenie, co konfrontacja możliwości społeczeństwa i władz. Wzajemne zaufanie odbudowywuje się tutaj przez szacunek dla poglądów dyskutantów, przez wspólne rozeznanie możliwości. 3-letni plan gospodarczy Krakowa przyjęty przez sesję RN naszego miasta w swoisty sposób został poddany konsultacji społecznej. Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego w grodzie podwawelskim dał wczoraj również dowód zaangażowania. Nie dla powodów doraźnych lecz głównie dla rozszerzenia perspektyw rozwojowych Krakowa. W sprawach wymagających szybkiego rozwiązania prezydent, władze miejskie inspirowane przez PZPR, sojusznicze ZSL i SD podejmują działania natychmiastowe.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Wyróżnienie dla red. Janusza Hańderka

W Warszawie zakończył się doroczny, ogólnopolski konkurs na reportaż organizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, MAW oraz redakcję „Walki Młodych". Miło nam donieść, że decyzją jury, któremu przewodniczył Wacław Sadkowski jedno z wyróżnień przyznano naszemu redakcyjnemu koledze red. **Januszowi Hańderkowi.** Gratulujemy!

Spotkanie w KW MO w Krakowie

Kim powinien być dzielnicowy?

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się kolejne spotkanie kierownictwa KW MO w Krakowie z przedstawicielami społeczeństwa. Tym razem obok radnych, reprezentantów PRON, przedstawicieli zakładów pracy zaproszono także liczne grono funkcjonariuszy MO pełniących funkcję dzielnicowych. Rzecz bowiem dotyczyła szerokiego współdziałania organizacji społecznych i samorządowych w poprawie stanu bezpieczeństwa, dobrze pojętej działalności profilaktycznej. Wiadomo, że właśnie na dzielnicowych mających codzienny kontakt z mieszkańcami osiedli spoczywają szczególne obowiązki w zakresie nie tylko przeciwdziałania przestępczości, ale także w zakresie niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Jak wskazywano w trakcie spotkania, w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KK PZPR Jan Broniek, wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak, Zbigniew Siatkowski z PRON, prokurator wojewódzki w Krakowie Henryk Sołga i wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Krakowie Adam Solarz dzięki pracy dzielnicowych udało się zatrzymać na gorącym uczynku ponad 900 przestępców, wykryć sprawców wielu przestępstw i wykroczeń. Praca dzielnicowych wymaga jednak szerszego wsparcia. Zwłaszcza dzisiaj gdy milicja — jak stwierdził komendant wojewódzki MO w Krakowie płk Adam Trzybiński — boryka się z trudnymi problemami kadrowymi. Płace w MO już dawno przestały być atrakcyjne (odbiegają od średniej płacy w przemyśle) i przy szczególnych obowiązkach wynikających z faktu zatrudnienia w milicji coraz mniej chętnych do tego typu pracy. W rezultacie w osiedlach, w których powinno pracować kilku dzielnicowych, pracuje zaledwie jeden. W takiej sytuacji trudno mówić o dobrze pojętej profilaktyce, o częstym kontakcie z mieszkańcami.

Dzielnicowy jednak, to nie tylko człowiek od przestępczości czy społecznych pasożytów. Powinien także zajmować się interwencjami w sprawach ludzi bezradnych, służyć im pomocą. Dlatego też — jak mówiono w trakcie dyskusji — milicja oczekuje efektywnego wsparcia ze strony organizacji społecznych i samorządowych, wspólnego rozwiązywania trudnych problemów. Trzeba, także (są to już głosy samych funkcjonariuszy MO) odciążyć dzielnicowych od zbędnych prac administracyjnych, zaprzestać wyręczania się nimi w załatwianiu najprzeróżniejszych prac zleconych przez instytucje czy urzędy. Dzielnicowy ma przecież służyć przede wszystkim ludziom nie zaś być jeszcze jednym ogniwem biurokratycznej machiny. (hań)

Ubezpieczenia komunikacyjne poza krajami RWPG

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

obecnie 5 120 zł+90,15 dol. USA. Generalnie można założyć, że za każdy — ponad 3 miesiące — miesiąc ubezpieczenia „fiata 126 p" w „WARCIE" płaci się 1 280 zł, czyli 15 dol. USA, zaś w przypadku „fiata 125p" lub „poloneza 1500" — 1 520 zł, czyli po obecnym kursie 17,85 dol. USA. Przy dłuższych okresach pobytu stawki ulegają pewnemu zmniejszeniu.

Trzeba też wiedzieć, **że przy zawieraniu ubezpieczenia na okres do 3 miesięcy (za złotówki) należy okazać dowód rejestracyjny samochodu!!! Przy przedłużaniu ubezpieczenia ponad 3 miesiące, gdy stawka płatna jest w walutach wymienialnych okazywanie dowodu rejestracyjnego nie jest potrzebne.**

W. MACHNICKI

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Porażki Podhala i Cracovii

I znowu wtorek okazał się feralny dla naszych drużyn hokejowych. Swoje mecze przegrały Podhale i Cracovia. Nowotarżanie grali w Katowicach z GKS. Po dwóch tercjach prowadzili gospodarze zaledwie 2:1, ostatnia odsłona była najciekawsza, ale lepsi w niej okazali się katowiczanie i oni wygrali cały mecz 6:4 (1:0, 1:1, 4:3).

W ostatniej minucie przy stanie 5:3 podhalanie wycofali bramkarza i zdobyli gola. „Szarotki" nadal grały bez bramkarza, ale w ostatnich sekundach zamiast wyrównania stracili gola po strzale Kubiny. Bramki dla gości: **Jahna 2, Ruchała i Wronka,** dla GKS: **Fonfara, Hanzlik, Kasiarz, Kapica, Jędruś i Kubina.**

W meczu dwóch drużyn zagrożonych spadkiem **Stoczniowiec Gdańsk** pokonał u siebie **Cracovię 7:3 (2:0, 2:0, 3:3),** bramki dla gospodarzy: **Zaborowski 3, Soliński i Kurczewski po 2,** dla Cracovii: **Pawlik 2, Klich 1.**

Po dwóch tercjach gospodarze prowadzili już 4:0, najciekawsza była 3 tercja, w której padło aż 6 goli.

Sensacja w Janowie, **Naprzód pokonał Zagłębie 6:5 (2:2, 3:0, 1:3), Tychy — ŁKS 5:1 (0:0, 3:0, 2:1), Polonia Byt. — Budowlani 4:2 (0:1, 2:1, 2:0).**

1.	Zagłębie	42: 8	195— 76
2.	**PODHALE**	33:17	134— 75
3.	Polonia	33:17	112— 65
4.	Tychy	32:18	125— 85
5.	Naprzód	29:21	118—101
6.	Katowice	27:23	119—123
7.	ŁKS	21:29	72—108
8.	Budowlani	12:38	79—155
9.	**CRACOVIA**	11:39	112—204
10.	Stoczniowiec	10:40	78—152

17 lokata M. Tlałki

McKinney (USA) wygrała we wtorek w Davos slalom specjalny zaliczany do PŚ. Po I przejeździe Amerykanka zajmowała 4. pozycję. Prowadziła Austriaczka **R. Steiner** przed **Wenzel i Pelen.** W drugim przejeździe McKinney i Hess uzyskały najlepsze czasy — po 41,23 sek., co awansowało je na czołowe dwa miejsca. W łącznej punktacji pucharu prowadzi **Hess** wyprzedzając o 8 pkt. **McKinney** i o 14 pkt. **Wenzel.**

1. **McKinney** (USA) 1.25,26, 2. **Hess** (Szwajcaria) 1.25,44, 3. **Pelen** (Fr.) 1.25,73, 4. **Cooper** (USA) 1.25,79, 5. **H. Wenzel** (Liecht.) 1.25,82, 6. **Steiner** (Austria) 1.25,91, 7. **P. Wenzel** (Liecht.) 1.27,26, 8. **Magoni** (Wł.) 1.27,45, 9. **Epple** (RFN) 1.27,46, 10. **Buder** (Austria) 1.27,89, 17. **M. Tlałka** 1.30,18, 19. **D. Tlałka** 1.30,68.

Slalom gigant mężczyzn o PŚ w Adelboden: 1. **Zurbriggen** (Szwajcaria) 2.24,94, 2. **Julen** (Szwajcaria) 2.25,19, 3. **Luethy** (Szwajcaria) 2.25,92, 8. **Stenmark** 2.26,31, 11. **P. Mahre** 2.27,18.

Punktacja PŚ: **Zurbriggen** 103 pkt., **Mueller i Cathomen** po 92.

Wiadomości z PZPN:

- **Mecz Polska — Rumunia w Krakowie!**
- **Zarobiliśmy na Mundialu — 1 mln 348 tys. dolarów**

Jak poinformował nas wczoraj sekretarz generalny PZPN, **Zb. Kaliński,** wiadomo już ile pieniędzy zarobili polscy piłkarze na „Espana-82". Okazuje się, że po odjęciu wszystkich kosztów (premie dla zawodników, opłaty celne, pobyt w Hiszpanii, pieniądze wydane na przygotowania do MŚ) **czysty zysk wyniósł 1 milion 348 tysięcy 410 dolarów.** Tak więc niewiele pomylił się sekretarz generalny PZPN, który przed paroma dniami oświadczył nam, że zarobimy na Mundialu ok. 1,4 mln dol.

I druga wiadomość z PZPN. Ustalono już miasta, w których swoje mecze rozegra piłkarska reprezentacja Polski. **I tak towarzyski mecz 7 września br. Polska — Rumunia odbędzie się w Krakowie na stadionie Wisły.** Dwa niezwykle ważne pojedynki w ramach eliminacji do piłkarskich mistrzostw Europy z ZSRR i Portugalią odbędą się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. (s)

Chcesz stracić 10 kg?

Warszawskie Ognisko **TKKF „Korektywa"** od wielu lat prowadzi obozy-wczasy o charakterze sportowo - rekreacyjnym **dla osób z nadwagą.** W sezonie 1983 r. akcja ta prowadzona będzie w Ośrodku KBM Warszawa w **Piaskach koło Ruciańego.** Ośrodek jest usytuowany nad jeziorem **Bełdan** w sercu **Puszczy Piskiej,** dysponuje znakomitą bazą hotelową (pokoje z łazienkami, sauna, kawiarnia), halą sportową.

Począwszy od 10. II. 1983 r. organizowane będą 2-tygodniowe turnusy, w cenie 7100 zł. Szczegółowe informacje: **Ognisko TKKF „Korektywa" 00-150 Warszawa, ul. Nowolipie 15, tel. 31-01-60.**

Bokserzy trenują w Zakopanem

Nasi czołowi pięściarze rozpoczęli już przygotowania do sezonu, szykując szczyt formy na mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach **7—13 maja w Warnie.** 30 bokserów kadry olimpijskiej trenuje od 3 stycznia w Zakopanem.

A. Put i Lenda — najlepsi

Wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym wśród kobiet wygrała **A. Put** z Wandy, która w finale pokonała **Stempi** (Wanda) 2:1. Wśród mężczyzn zwyciężył **Lenda** (Nadwiślan), który w finale bez trudu pokonał juniora **Karysia** (Wanda) 2:0.

„Wojny" o Putka — ciąg dalszy

Wyjaśnienia Cracovii

W poniedziałkowym numerze opublikowaliśmy materiał pt. **„Wojna futbolowa o Kazimierza Putka".** Przedstawiliśmy w nim opinie działaczy Hutnika na temat sporu jaki wynikł między ich klubem a Cracovią, a spór ten dotyczył czołowego piłkarza hutniczego klubu — K. Putka. Napisaliśmy wówczas, że z chęcią zaprezentujemy argumenty drugiej strony. **I oto wczoraj Cracovia zorganizowała konferencję prasową, na której przedstawiono stanowisko klubu, udostępniono też dokumenty w tej sprawie. Co z nich wynika?**

1. Kazimierz Putek w grudniu 1982 r. wyraził chęć przejścia do Cracovii i w dniu 31. XII. odpowiednie pismo wpłynęło do klubu. Tego samego dnia (31. XII.) Putek wystosował pismo z prośbą o zwolnienie do Hutnika, a odpisy listu skierował do PZPN i KOZPN.

2. W ub. tygodniu Prezydium Cracovii rozpatrzyło prośbę Putka i podjęło decyzję, iż klub rozpocznie rozmowy z Hutnikiem na temat przejścia tego piłkarza. Wiceprezes **E. Czech** w dniu 10. I. rozmawiał w tej sprawie telefonicznie z sekretarzem Hutnika — **Barnasiem,** który powiadomił go, iż decyzję w sprawie rozmów podejmie Zarząd klubu.

3. Nieprawdą jest, że Putek miał znaleźć się w ekipie Cracovii wyjeżdżającej wkrótce na Kubę. Przedłożono w tej sprawie dokumenty, z których wynika, że wśród 22 osób zakwalifikowanych przez GKKFiS nie ma piłkarza Hutnika.

4. Cracovia umożliwiła Putkowi trening wraz z I drużyną i zawodnik ten znalazł się na obozie w Limanowej. Cracovia twierdzi, że nie ma przepisu zabraniającego jeszcze niezatwierdzonemu piłkarzowi na udział w zajęciach treningowych.

5. Cracovia twierdzi, że chce sprawę przejścia Putka rozstrzygnąć na drodze rozmów z Hutnikiem, ale nie ukrywa, że jeśli rozmowy nie przyniosą rezultatu to odwoła się w tej sprawie do PZPN, od niedawna obowiązuje specjalne zarządzenie Prezydium związku, które pozwala z urzędu przenieść piłkarza z klasy niższej do wyższej pod warunkiem, że nie ukończył 23 lat, jest piłkarzem wybitnie utalentowanym, znajdującym się w orbicie zainteresowań trenera reprezentacji seniorów — młodzieżowej czy juniorów. Putek spełnia te warunki.

Tyle wyjaśnień Cracovii. **Jeśli patrzeć na sprawę z punktu litery prawa, to wszystko jest w porządku.** Putek chce grać w Cracovii, klub ten zgodnie z przepisami KPA ma 14 dni na podjęcie rozmów z Hutnikiem. Oczywiście pozostaje druga strona medalu: moralno-etyczna, o której w poniedziałkowym numerze „Krakowskiej" tak szeroko mówili rozżaleni działacze Hutnika. Rozumiem ich racje, szkoda jednak, że działacze nie mieli tych obiekcji kiedy kilka tygodni temu w podobny sposób zabrali II-ligowej Koronie czołową koszykarkę — Nowotnik, aby ta wzmocniła ich drużynę walczącą o utrzymanie się w ekstraklasie. Jeśli mamy mówić o moralności to używajmy tego samego języka. Tymczasem u nas obowiązuje taki schemat, jeśli my pozyskujemy zawodnika, to dla jego dobra, podniesienia jego kwalifikacji i tylko należy klaskać. Jeśli ktoś inny zabiera nam sportowca, to podnosimy larum, że to nieuczciwe, że to przekupstwo itp.

U nas przejście zawodnika z klubu do klubu ma z reguły wydźwięk sensacji. Odbywa się w atmosferze podtekstów. Tymczasem wszystko wskazuje na to — czy się to komuś podoba czy nie, że zwłaszcza w futbolu będziemy mieć do czynienia z wolnym rynkiem. Wolny nie oznacza pozbawiony zasad fair play. Działacze muszą jednak oduczyć się starych, złych przyzwyczajeń, polegających na prowadzeniu sprawy krętymi drogami, na wyszukiwaniu rozmaitych kruczków. **Czy nie lepiej miast obrażać się — siąść do wspólnego stołu i próbować porozumieć się?** Tak robią we wszystkich klubach na całym świecie. Czasem dogadują się, czasem — sprawa transferu upada.

Wiem, że tych rozmów nie ułatwiają nasze mało precyzyjne przepisy, pozostawiające rozmaite furtki. W konkretnym przypadku Cracovia jako I-ligowiec jest w uprzywilejowanej sytuacji, jeśli rozmowy nie przyniosą efektu, może wnieść pismo do PZPN i będzie miała Putka z „urzędu". Rozumiem więc rozżalenie działaczy Hutnika, którzy czują się trochę bezsilni. Ale to samo za pół roku może spotkać... Cracovię! Jeśli spadnie do II ligi pół drużyny mogą rozdrapać możniejsze kluby. I na nic zdadzą się lamenty, płacze.

Na marginesie tej sprawy nasuwa się jeszcze jedna refleksja — nie ulega wątpliwości, że za przejściami piłkarzy z klubu do klubu kryją się grube pieniądze. Często dostają je zawodnicy bardzo młodzi, jeszcze niewiele umiejący. Jest to problem całego współczesnego sportu, nie tylko w Polsce i nie tylko futbolu.

ANS

Ochrona naturalnego środowiska człowieka jest problemem trudnym i wcale nie nowym. Już od wielu lat mówi się i pisze na ten temat. Ostatnio szczególnie często i... trochę inaczej. To dobrze, a nawet bardzo dobrze, jako że zagadnienie, ze względu na swój ciężar gatunkowy, warte jest ciągłej uwagi, jak również wzmożonego, intensywnego i stałego przeciwdziałania. Dziś jednak, w momencie wdrażania do codziennej praktyki reformy gospodarczej, problematyka ta nabiera trochę innej niż dotychczas barwy.

Przejdźmy do konkretów. Z ponad 30 tys. zakładów przemysłowych odprowadzających ścieki do wód powierzchniowych, około 13 tys. „zrzuca" swoje ścieki wprost do rzek, z czego w 4,5 tys. zakładów stwierdzono nadmierne ilości substancji toksycznych, które przedostają się do rzek. Co trzeci zakład nie posiada zezwoleń wodno-prawnych na ich odprowadzanie. Nie jest to w żadnym wypadku wynikiem zaniedbań natury administracyjnej. Po prostu — w ponad 10 tys. zakładów brak jest warunków do otrzymania takich, wodno-prawnych pozwoleń. Ścieki odprowadza się nie oczyszczone, zaś organy terenowe administracji państwowej starają się... nie dostrzegać problemu. I w pozostałych dwudziestu paru tysiącach zakładów, tylko 1500 z nich na własne oczyszczalnie, jednak zaledwie 23 proc. jest w pełni sprawnych. Dane za ubiegły rok mówią, że tylko 52 proc. ścieków odprowadzanych do wód powierzchniowych było w ogóle oczyszczane, a zaledwie 11 proc. neutralizowane najbardziej skutecznymi metodami biologicznymi.

Liczby te nie wymagają komentarza. Warto natomiast przypomnieć skutki: zaledwie 25 proc. naszej sieci rzecznej zaliczane jest do pierwszej klasy czystości, czyli ma wodę nadającą się do picia, natomiast 30 proc. znajduje się poza wszelką klasą i stanowi po prostu martwe kanały.

Stosuje się co prawda odpowiednie kary, ale działanie to jest najwidoczniej mało skuteczne, nawet gdy ręka Temidy dosięgnie winnych. Często zdarza się, że kara bywa zmniejszana, a nawet anulowana (gdy zakład wskaże na różne okoliczności łagodzące). Jak wynika z danych, część zakładów po prostu p l a n u j e kary za wodę. A przypomnijmy — prawie pół miliarda złotych kosztuje rocznie przemysł „wpuszczanie" do rzek ścieków, zaś 4 mld złotych — przekraczanie limitów zużycia wody.

Reforma gospodarcza, a ochrona środowiska

Nakaz chwili

Dzisiaj ponad 30 tys. samodzielnych i samorządnych zakładów będzie musiało podjąć trud załatwienia spraw, których nie rozwiązano przez lat trzydzieści. Trudno przy tym pozbyć się obawy, że za trucie naturalnego środowiska płacić będzie odbiorca, czyli każdy z nas Wysokie, często wielomilionowe kary zwiększać muszą bowiem koszty produkcji, a więc i kształtować ceny wyrobów. Istnieje zatem potrzeba niezwłocznego uregulowania kwestii rozliczenia (w rachunku bilansowym przedsiębiorstw) kar za szkody wyrządzone środowisku. Powinny one obniżać zyski przedsiębiorstwa, nie zaś obciążać kieszeń konsumenta. Wydaje się mało prawdopodobne, aby usamodzielnione przedsiębiorstwa poradziły sobie bez wsparcia państwa; chociażby korzystały one ze środków dotychczas „martwego" Funduszu Gospodarki Wodnej i nowego — Funduszu Ochrony Środowiska. Jest także konieczne, aby urzędy wojewódzkie, wspólnie z zakładami przemysłowymi dokonały przeglądu stanu zabezpieczenia środowiska przed szkodliwym wpływem działalności przemysłowej, ustaliły co zakłady muszą, mogą i zrobią w tej dziedzinie i w jakim stopniu w tych przedsięwzięciach pomoże im państwo. Osiągnięcia techniki dowiodły bowiem, że można usunąć niemal wszystkie zanieczyszczenia, jakie ta sama technika — czyli przemysł — spowodowała. Tym co ogranicza walkę o czystość środowiska, są zatem nie możliwości techniczne, ale ekonomiczne. Wiadomo np., że w Japonii koszty produkcji nie byłyby tak rewelacyjnie niskie, gdyby nie nagminne lekceważenie problemów czystości wód i powietrza. W miarę jednak rosnącego uprzemysłowienia, każdy kraj zaczyna się zastanawiać, co się bardziej opłaca: produkować trochę drożej, lub też żyć pod chmurą dymu i nad martwymi wodami. Interes społeczny przeważa jednak tylko w skali państwa, natomiast w poszczególnych zakładach bierze często górę doraźny skutek ekonomiczny. Niemal każdy przypadek wypuszczania bezpośrednio do rzeki lub jeziora nie oczyszczonych ścieków, np. serwatki przez zakład mleczarski (oczyszczalnia przestała funkcjonować, albo jej działanie nie sprostało potrzebom i należałoby zawiesić produkcję) wskazuje na to jednoznacznie. W kwestii tej wiele do zrobienia mają załogi pracownicze, które samorządnie i samodzielnie określa formułę funkcjonowania przedsiębiorstw. Miejmy nadzieję, że rachunek zysków podporządkują one obowiązkowi „wobec środowiska", a więc także wobec zdrowia własnego, dzieci wnuków. Zmieniły się bowiem warunki, zmienić się muszą także i metody społecznego działania w sferze ochrony środowiska.

Myślę, że opinia społeczna oczekuje od władz informacji o programie rozwiązania tych zagadnień w warunkach reformy gospodarczej. Wydaje się, że jedynym wyjściem jest możliwie szerokie stosowanie w zakładach przemysłowych zamkniętego obiegu wody, który nie uszczupla ogólnych zasobów. Zwłaszcza, że zgodnie z obecnymi tendencjami — grozi nam dalsze kurczenie się sieci rzek o pierwszej klasie czystości. Szacuje się, że co 3 lata jest ich o 5 proc. mniej, i to mimo wszystkich podejmowanych starań na rzecz poprawy ochrony środowiska.

Innym, równoległym rozwiązaniem problemu ochrony wód powinno być szybsze wprowadzanie do realizacji nowych metod budowy oczyszczalni. Specjaliści z Centrum Techniki Komunalnej opracowali bowiem system budowy oczyszczalni ze zunifikowanych elementów, który ma skrócić cykl inwestycyjny do około 3 lat — zamiast zdarzających się dotychczas nawet 14 lat. Wprowadzenie systemu UNIKLAR-77 umożliwia seryjną, a zatem szybszą i tańszą produkcję elementów, z których montuje się oczyszczalnie. System został opracowany dla 2 typów oczyszczalni: przeznaczonych dla ośrodków od 10 tys. do 200 tys. mieszkańców, albo zakładów przemysłowych, wypuszczających analogiczne ilości ścieków.

Znacznie trudniej odpowiedzieć na pytanie, jak wszystkie te możliwości techniczne zostaną wykorzystane i czy oczyszczalnie uruchomione będą w terminie. W naszym kraju, wyjątkowo ubogim w wody, ochrona środowiska: jezior i rzek jest obecnie nakazem chwili.

TADEUSZ BAROWICZ

Partia w zakładzie pracy

Co zrobić, aby iść do wytyczonego celu jak największą gromadą

Andrzej Byrski *Jerzy Zięba* *Zbigniew Mysza* *Wiesław Maj*

W ostatnich tygodniach minionego roku usiedliśmy przy redakcyjnym stole wspólnie z czterema I sekretarzami Komitetów Zakładowych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej krakowskich przedsiębiorstw: **Andrzejem BYRSKIM** („Telpod"); **Wiesławem MAJEM** („Miraculum"); **Zbigniewem MYSZĄ** („Stomil"); **Jerzym ZIĘBĄ** (Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego). Rozmowa nasza — „Gazetę" reprezentowali redaktorzy: **Zdzisław LEŚ** i **Krzysztof CIELENKIEWICZ** — dotyczyła roli, miejsca i funkcji organizacji partyjnej w zakładzie pracy. Poniżej prezentujemy zapis wypowiedzi, uwag i spostrzeżeń, dotyczących tego problemu.

1. Dwa słowa — przewodnia i kierownicza rola partii, używane często w naszym życiu politycznym i społecznym, muszą posiadać swą wyrazistość i treści — jakie w sobie kryją. Treści, realizowane w codziennym działaniu, a nie tylko będące zapisem konstytucyjnym czy statutowym. Zastanówmy się więc, jakie partia musi podejmować działania — aby faktycznie spełniała rolę przewodnią i kierowniczą — szczególnie w stosunku do minispołeczności zakładu pracy, wśród której funkcjonuje.

Zbigniew MYSZA — By spełniać rolę przewodnią i kierowniczą, partia musi mieć autorytet, zdobywany przez konsekwentną realizację podejmowanych uchwał partyjnych. Nie chodzi przecież o to, aby uchwały były tylko ładnie napisane. A takie one przecież były. Gubiliśmy się w ich realizacji, rozliczaniu z tego, czego się podjęliśmy, dokładnie — punkt po punkcie. Może, mówię tu o zakładowej organizacji — braliśmy na siebie zbyt wiele, nie nadążaliśmy potem za biegiem spraw. Tematy w międzyczasie się zmieniały, uciekały z pola widzenia — a my, biorąc następne — nie rozliczaliśmy się z poprzednich. Tak „do dna". Jako I sekretarz KZ przyjąłem zasadę, iż początek każdego naszego zebrania partyjnego, posiedzenia egzekutywy czy plenarnego — to rozliczanie się z realizacji wniosków zgłoszonych na poprzednim zebraniu. Bo inaczej, to znowu dyskusja na ten sam temat, nie posuwająca żadnych spraw do przodu. Bez wykonywania własnych uchwał nie staniemy się też wiarygodni jako partia. Autorytet warunkuje spełnianie statutowej roli partii w zakładzie, także w państwie. Rośnie on, gdy partyjni i bezpartyjni widzą, iż zabraliśmy się za konkretny problem i rozwiązaliśmy go do końca.

Wiesław MAJ — Spełnianie przewodniej i kierowniczej roli PZPR oznacza także, iż żadna sprawa nie powinna być dla nas obojętna. Nie ma blachych problemów, każdy, który nurtuje społeczność zakładową, jest zgłaszany przez ludzi, musi być przez nas podjęty. Podjęty — to nie znaczy, że to my, Komitet czy POP, mamy go załatwiać. Jeśli leży w kompetencji dyrekcji, to dyrekcja ma się nim zająć, my — inspirując, powinniśmy rozliczyć jego wykonanie. Takie efektywne działania, nie odchodzenie od spraw trudnych — wzmacnia zaufanie do partii.

Jerzy ZIĘBA — Partia w zakładzie pracy, mam prawo tak sądzić po doświadczeniach z WSK, ma aktyw, który dawno się określił, szczególnie w stosunku do uchwał IX Zjazdu. Ma też nadal dużą grupę członków, którzy jeszcze nie podejmują aktywnej działalności. Właśnie aktyw musi wykonać teraz ogromną robotę, przekonać tę podstawową masę w partii — i to nie hasłowo, na zebraniach, ale w życiu codziennym — do brania na siebie współodpowiedzialności za decyzje podejmowane przez Komitet Centralny, Wojewódzki, Dzielnicowy itd. Tylko jak to zrobić? Jak nauczyć ludzi odpowiedzialności za słowa i czyny, realizacji prostych pojęć w każdym dniu pracy. Wchodzimy w 1983 rok — gdy będą się ważyły losy gospodarki kraju. Teraz każdy członek partii, każdy człowiek o lewicowych poglądach — powinien wziąć za te losy współodpowiedzialność. Ale nie deklaracją, wyrażeniem swojego poglądu na zebraniu. Powinien to zrobić w konkretnej pracy na własnym stanowisku. Od niej zależy przecież, czy te półki będą pełniejsze, czy ceny będą niższe, czy towaru będzie dosyć i w odpowiedniej jakości. Jeśli tak się stanie, to zdobędziemy sobie zaufanie, zaufanie do naszego programu. A jeśli tak, jeśli ludzie nas będą popierać, to spełni się przewodnia rola partii.

Andrzej BYRSKI — Aby pełnić rolę przewodnią trzeba mieć poparcie tych, których się reprezentuje. Trudno go nadal zdobyć, gdyż ciągle jest jeszcze duży „środek" ludzi, nie do końca przekonanych, iż idziemy we właściwym kierunku. Przed IX Zjazdem było duże ożywienie ideologiczne w partii, autentycznie byliśmy w ataku. Ten okres się skończył, trzeba się było zająć normalną, szarą, codzienną pracą. Uchwała IX Zjazdu, która została wypracowana, wnosi wiele elementów pozytywnych w życie. Stała się przez to niebezpieczna dla naszych przeciwników. Przecież właśnie po IX Zjeździe zaczęto mocno i zdecydowanie atakować partię, podważać jej miejsce i rolę w państwie — także w zakładzie pracy.

Krzysztof CIELENKIEWICZ — Opozycja próbowała nawet lansować pogląd, że partia nie powinna się zajmować gospodarką, ograniczyć się do polityki. W tych demagogicznych zabiegach skutecznie też wykorzystywano niedoskonałości działania i błędy popełnione w przeszłości przez instancje i zakładowe ogniwa partii.

A. BYRSKI — Atak na partię był za to, że wypracowała uchwałę zjazdową, w której powiedziała jasno: na co, po co, komu i jak. Należy też powiedzieć, iż wprowadzenie stanu wojennego nie podniosło przecież autorytetu partii w oczach społeczeństwa. Trzeba było wielu miesięcy, aby dyskutując z ludźmi, udowodnić im, że jego wprowadzenie było najmniejszym złem, jakie wybrano w tym czasie.

Miarą oceny dobrej roboty partyjnej, pełnienie autentycznie przewodniej roli, jest przychodzenie do nas, do Komitetu ze swoimi problemami — bezpartyjnych. Jeśli przychodzą, a istotne jest, aby tych ludzi było jak najwięcej — to znaczy, że uznają nas jako partnerów do rozmowy. Uważam też, że wcale nie muszą do nas wstępować. Będą chcieli — to dobrze. Ważniejsze jest, że jako bezpartyjni szukają rozwiązania swoich problemów w partii. To świadczy, iż realizujemy właściwą politykę.

2. Partia, jej ogniwa zakładowe powinny podjąć dyskusję nad tym, jaką rolę polityczną i społeczną spełniać mają w najbliższym okresie oraz dalszej przyszłości. W obecnych warunkach bowiem, kiedy samorządy pracownicze oraz związki zawodowe dopiero się odradzają, organizacje partyjne spełniały i spełniają, gdyż taka jest konieczność — rolę uzupełniającą w społeczno-formalnych instytucjach przedsiębiorstwa. Kosztem — chociażby swych podstawowych działań ideologicznych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Konfrontacje 81 — 82

OBSESJE BERGMANA

Sven Nykvist i Ingmar Bergman

„Człowiek to otchłań — dostaję zawrotu głowy, kiedy próbuję zajrzeć w jego głąb".

(GEORG BÜCHNER)

Coraz bardziej ciekawe stają się tegoroczne KONFRONTACJE FILMOWE '81-82. Po serdecznie przyjętym filmie I. Szabo „Mefisto". zaprezentowane zostało najnowsze dzieło Ingmara Bergmana „Z ŻYCIA MARIONETEK" (1981) prod. RFN. Wielka sława I. Bergmana, zaliczanego do najwybitniejszych twórców w historii światowego kina, datuje się od lat pięćdziesiątych („Siódma pieczęć", „Tam, gdzie rosną poziomki"). Również w latach następnych zrealizował wiele filmów, zaliczanych do najwybitniejszych wydarzeń artystycznych: „Milczenie", „Persona", „Szepty i krzyki", „Sceny z życia małżeńskiego". W ostatnich latach realizuje filmy nie w Szwecji, lecz w RFN. Tam właśnie powstało znane „Jajo węża" i „Z życia marionetek".

Wiodącym tematem jego filmów są odwieczne ludzkie problemy egzystencjalne, ukazane na tle konkretnych sytuacji życiowych. Zwłaszcza problem małżeństwa, jako intymnej formy kontaktów międzyludzkich, odsłaniających wszystkie lęki współczesnego człowieka, pasjonował I. Bergmana od dawna. Temat życia małżeńskiego pojawił się po raz pierwszy w filmie „Pragnienie" (1949). Początkowo były to historie o nieskomplikowanej fabule („Wieczór kuglarzy", „Uśmiech nocy"), ale później pole psychologicznej penetracji twórcy objęło skomplikowane związki łączące kobietę i mężczyznę. W ten sposób Bergman zaczął coraz głębiej penetrować psychikę człowieka, a jego filmy stawały się czymś w rodzaju psychoanalitycznego seansu („Twarzą w twarz", „Jesienna sonata"). Chęć ukazania głębi udręk psychicznych, jakich doznają ludzie we współczesnym świecie, było ukazywane przez Bergmana przy pomocy niezwykle prostych środków wyrazu: wątła intryga fabularna, ograniczenie akcji do kilku bohaterów, statyczna kamera z dużą ilością zbliżeń, wnętrza niemal pozbawione rekwizytów.

Prezentowane w tej formie, wręcz obsesyjne drążenie ludzkiej psychiki, występuje również w filmie „Z życia marionetek", będącym analizą motywów, które ustabilizowanego i statecznego biznesmena, popchnęły do morderstwa. Opowieść toczy się w dwóch planach czasowych (przed i po zabójstwie), przeplatanych retrospekcjami. Psychologiczne okoliczności i motywy mordu próbują zbadać ludzie mu najbliżsi (żona, matka, przyjaciel) oraz profesor psychiatrii. Okazuje się, że „zastępcze morderstwo", popełnione na prostytutce (zamiast żony) przez Petera Egermana, ma swoje źródła w konfliktach małżeńskich. Tu wina — jak od lat twierdzi obsesyjnie Bergman — tkwi w samej instytucji małżeńskiej, w której jest coś, co niszczy miłość i wyzwala nienawiść. Jednocześnie twórca sugeruje, że poznanie wszystkich motywów ludzkiego działania nie jest możliwe i że w gruncie rzeczy jesteśmy bezradni i samotni wobec własnych lęków i kompleksów.

Dość chłodno przyjmowany był ten dramat psychologiczny, zrealizowany w formie protokularnej relacji (sekwencje z precyzyjnymi tytułami, określającymi co się będzie w nich działo). Być może „kliniczne przypadki marionetek", ukazane w sposób „typowo Bergmanowski", już nas nie wzruszają, tym niemniej docenić musimy fakt samego penetrowania niełatwych ludzkich problemów natury psychicznej. Nawet jeżeli nie zgadzamy się z diagnozami twórcy powiedzieć musimy, że jego wkład w poszerzanie wiedzy o człowieku jest niezaprzeczalny. W swoim filmie I. Bergman daje nam interesujący materiał do przemyśleń, a już wnioski musimy wyciągnąć sami.

BOLESŁAW HOŁDYS

Robert Atzorn-Peter w filmie „Z życia marionetek"

świat i my
ANDRZEJ S. NARTOWSKI

Krajobraz po bitwie

Poznaję produkcję radziecką z końca lat sześćdziesiątych.

Liczą się nie tylko eksponaty. Rzec można, że zamiast powietrza, oddycha się tutaj tradycją. Lotnisko Duxford służyło Królewskim Siłom Powietrznym już w pierwszej wojnie światowej. Podczas Bitwy o Anglię odegrało niebywale ważną rolę. Startowały stąd m. in. myśliwce Dywizjonu 302 do trudnych zadań bojowych, wykonanych nadzwyczaj chwalebnie. Z Duxford operowały jednostki wielu narodów: obok Brytyjczyków i Polaków, Czesi z Dywizjonu 310 i Kanadyjczycy z Dywizjonu 242. W latach 1943—1945 stacjonowały tu myśliwce Ósmej Floty Powietrznej Stanów Zjednoczonych.

Właśnie w Duxford kręcono plenery filmu „Bitwa o Anglię". Autentyczna sceneria wydarzeń, oryginalny sprzęt — wydatnie dopomogły arcydziełu. Szkoda jedynie, że przy tej okazji spłonął jeden z hangarów, pamiętających czasy pierwszych wzlotów „tych wspaniałych mężczyzn na swoich latających maszynach". Paradoks polega na tym, że nie dosięgły go niemieckie bomby podczas dwu wojen światowych!

Są w filmie „Bitwa o Anglię" wspaniałe polskie sekwencje. Szukam więc na lotnisku śladów polskiego udziału w walce i zwycięstwie Sprzymierzonych. Jest w Duxford stała wystawa obrazująca działalność Ósmej Floty Powietrznej; jest, obok sojuszniczego, starannie pielęgnowany oryginalny sprzęt nieprzyjacielski. Nie dostrzegam natomiast pamiątek po Polakach.

Powściągliwi w słowach lotnictwa brytyjskiego słali niegdyś do Duxford entuzjastyczne depesze: „Polacy, dobra robota!" Skrupulatni brytyjscy księgowi liczyli koszty sprzętu przydzielanego polskim dywizjonom, benzyny i amunicji, by je po wojnie wystawić Polakom do spłacenia. Należność uiszczono, rachunki skwitowano. Jedynie na ludzkie życie nie ustalono ceny...

Nikt w Wielkiej Brytanii nie przeczy udziałowi Polaków w zwycięstwie — lecz mało kto o tym pamięta. Pamięć jest niewygodna, gdyż rodzi zobowiązania. Wojna skończyła się przecież, więc sojusznik przestał być potrzebny, stał się natomiast ciężarem. To są zwyczajne dzieje.

Otóż po każdej z wojen zmienia się krajobraz polityczny. Zmienia się układ sił — nie tylko w stosunkach pomiędzy zwycięzcami i pokonanymi, lecz także w gronie zwycięzców. Tak było i w tym przypadku. Odszedł zwycięski przywódca, a wraz z jego odejściem wygasły moralne zobowiązania w stosunku do sojuszników. Jego miejsce zajął człowiek mierny, pochłonięty partykularnymi interesami własnego stronnictwa. Dotychczasowy przeciwnik stać się miał niebawem sprzymierzeńcem.

Czy należy więc rozpamiętywać moralną krzywdę Polaków? Tak, ale w granicach rozsądku. Nie wolno jej wyolbrzymiać!

Ich krzywda polega na tym, że odwrócono się od nich, kiedy — spełniwszy zadanie — przestali być dłużej potrzebni. Tym niemniej, walcząc o Anglię, o gasnące Imperium Brytyjskie, przede wszystkim walczyli o Polskę. Po prostu — bili wroga, gdziekolwiek go napotkali.

Zwycięzcę łatwo skrzywdzić, kiedy nadchodzi pora zaszczytów, honorów, orderów — ale tryumfu wydrzeć mu nie można! A przecież celem tej walki nie były bynajmniej zaszczyty, honory, ordery, nagrody lub stanowiska, ale zwycięstwo, Polska.

Również nasza rodzima historia świadczy aż nadto, niestety, jak bardzo niesprawiedliwy bywa podział zasług między tych, którzy mają swój udział w zwycięstwie. Jeśli zwycięstwo było sprawiedliwe, gorycz niesprawiedliwie potraktowanych zwycięzców jest mimo wszystko niepomiernie słodsza, niż gorycz pokonanych. A reszta — jest milczeniem.

W drugiej połowie stycznia

Konferencje wojewódzkie — ostatni etap kampanii sprawozdawczej PZPR

WARSZAWA (PAP). W drugiej połowie stycznia br. obradować będą pierwsze wojewódzkie konferencje sprawozdawcze PZPR. Rozpoczęta w październiku ub. r. kampania sprawozdawczo-programowa w partii wejdzie tym samym w końcowy etap. Ze zrozumiałych względów — wojewódzkie konferencje sprawozdawcze koncentrować będą uwagę nie tylko członków partii, ale całej opinii społecznej. Będą one przede wszystkim płaszczyzną oceny realizacji zadań wynikających z programu IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii, z uchwał Komitetu Centralnego, stopnia realizacji uchwał i wniosków formułowanych w województwach. Na tej podstawie i przy uwzględnieniu nowych uwarunkowań społecznych, politycznych i gospodarczych delegaci na konferencje wojewódzkie uchwalą programy działania.

Nie sposób nie odnotować faktu, że konferencje, odbywające się w trudnym okresie życia kraju i partii, wieńczyć będą niejako bardzo intensywną we wszystkich województwach kampanię sprawozdawczą, zebrania w grupach partyjnych, oddziałowych i podstawowych organizacjach partyjnych, dorobek konferencji zakładowych, gminnych, miejsko-gminnych, miejskich i dzielnicowych. W ich trakcie zgromadzono dziesiątki ogólnych i szczegółowych wniosków, propozycji i uwag. Możliwe to było dzięki otwartej dyskusji, klimatowi zebrań i konferencji nacechowanemu rzeczywistym krytycyzmem wobec tego co przeszkadza, co hamuje odzyskiwanie przez partię wiarygodności i autorytetu.

Zgodnie z postanowieniami statutu PZPR oraz wytycznymi Biura Politycznego KC, obecna kampania sprawozdawcza w partii ma charakter sprawozdawczy, nie łączy się z wyborami do władz; związana jest przede wszystkim z merytoryczną dyskusją nad sposobami osiągania ważnych celów stojących przed partią. Wiążą się one z umocnieniem pod względem politycznym, organizacyjnym i ideologicznym, wzrostem jedności i ofensywności partyjnych szeregów, utrwalaniem robotniczego charakteru partii, zacieśnianiem jej więzi z ludźmi pracy, zwiększeniem skuteczności w walce z przeciwnikiem politycznym.

Aby lepiej się wypoczywało

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów powołał Centralny Zespół Koordynacyjny do Spraw Wypoczynku Wakacyjnego Dzieci i Młodzieży, któremu przewodniczy wicepremier **Mieczysław F. Rakowski.** W skład zespołu wchodzą przedstawiciele wielu resortów, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Zadaniem Centralnego Zespołu, jak poinformował dziennikarza PAP jego sekretarz, wiceminister oświaty i wychowania, gen. dyw. **Jan Czapla,** jest koordynowanie organizacji wypoczynku wakacyjnego w bieżącym roku. Do szczegółowych obowiązków zespołu należeć będzie określenie podstawowych założeń wypoczynku oraz zasad jego organizacji i finansowania. Będziemy inspirować zakłady pracy, a także organizacje młodzieżowe, społeczne i spółdzielcze, do gromadzenia środków na wypoczynek wakacyjny dzieci i młodzieży. Ustalimy wytyczne do przeprowadzenia akcji letniej przez organizatorów wypoczynku wakacyjnego i instytucje współdziałające. Będziemy też koordynować i oceniać działania organów administracji państwowej oraz innych jednostek, które wykonują zadania związane z organizacją wypoczynku.

Zarządzenie obliguje przewodniczącego Centralnego Zespołu do przedłożenia w terminie do 31 maja br. prezesowi Rady Ministrów całościowego planu akcji wypoczynku, a do 30 września br. informacji o przebiegu i wynikach organizacji wypoczynku wakacyjnego dzieci i młodzieży.

W stulecie polskiego ruchu robotniczego

Sesja popularno-naukowa w Bochni

(Inf. wł.). Wczoraj w siedzibie Komitetu Miejskiego PZPR w Bochni odbyła się sesja popularno-naukowa poświęcona 100-leciu polskiego ruchu robotniczego. Aktyw partyjny Ziemi Bocheńskiej oraz weterani ruchu robotniczego spotkali się z pracownikami naukowymi Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie. W sesji wziął udział sekretarz KW PZPR w Tarnowie, **Jan Karkowski.** Obrady otworzył I sekretarz KM w Bochni **Edward Gajek,** który w swym wystąpieniu nawiązał do tradycji miejscowego proletariatu.

Z referatem nt. „Rewolucyjne tradycje ruchu robotniczego a współczesne zadania PZPR" wystąpił prorektor WSNS, doc. dr hab. **Jan Sobczak.** Nawiązując do doświadczeń polskich komunistów, skrytykował tendencyjne (zwłaszcza w okresie po Sierpniu) wykorzystywanie przez siły wrogie ustrojowi socjalistycznemu luk w wiedzy o naszym kraju. „Wyjaśniając białe plamy tkwiące w najnowszej historii Polski — stwierdził mówca — nie powinniśmy się dać sterować. Historia Polski winna służyć umacnianiu socjalistycznej świadomości naszego kraju".

Jan Sobczak mówiąc o współczesnych zadaniach PZPR, stwierdził, iż członków partii winna łączyć nie tylko jedność świadomości socjalistycznej ale i jedność tradycji ruchu robotniczego. Partia — zdaniem mówcy — musi korygować te wszystkie elementy, aczkolwiek jest ich niewiele, które nie pasują do założeń przeszłości. PZPR musi zostać partią rewolucyjną, partią walczącą — o właściwe poglądy nie tylko swoich członków, o przekonania ludzi pracy, o właściwe stosunki międzyludzkie kształtujące rzeczywistość socjalistyczną. Musi zostać organizacją walczącą o sprawiedliwość społeczną.

O roli Komunistycznej Partii Polski w życiu społeczno-politycznym drugiej Rzeczypospolitej, ewolucji stanowiska tej partii z punktu widzenia dzisiejszego, o problemach internacjonalizmu, o sprawiedliwości społecznej i stanowisku tejże partii do ruchu związkowego mówił doc. dr hab. **Henryk Cimek z WSNS.** Koncepcje społeczno-polityczne Polskiej Partii Robotniczej w latach 1944-48 nakreślił natomiast dr **Edmund Tomaszewski.**

Do treści tych wystąpień nawiązało w ożywionej dyskusji kilku mówców, członków partii, miejscowych weteranów ruchu robotniczego. M. in. emeryt **Marian Kowal,** działacz partyjny z Bochni, podzielił się refleksją o ludziach tworzących PPR, podkreślając przy tym dużą rolę tej organizacji w tworzeniu nowej Polski. Mówiąc o dorobku tej organizacji, powiedział, iż PPR winno się traktować nie tylko jako element pamięci narodowej, ale i walki politycznej, której idee przejęła na swe barki PZPR. „Dlaczego tak szybko zapomina się o szeregowych towarzyszach partii, tworzących przed laty jej zręby, o tych, którzy tworzyli jej myśl polityczną — pytał podczas wczorajszego forum Marian Kowal. Przecież każdy z nich, wstępując do partii pozostawił w niej część swego życia. A może chciałby podzielić się swym doświadczeniem z młodszym pokoleniem? Dlaczego nie wykorzystuje się tradycji?"

Ewelina Mroczek, z-ca dyr. Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Bochni opisała w swym wystąpieniu dorobek ruchu komunistycznego na terenie Bochni i powiatu począwszy od czasów utworzenia na terenie Bochni pierwszej partii socjalistycznej (PPS — DW 1908 r.). Jej ciekawą wypowiedź uzupełnił o własne przeżycia i doświadczenia z działalności w KPP, **Andrzej Wiecha.** Wspominając o tradycjach tejże partii, **Edward Ciechanowicz** stwierdził, iż winno się rozwiewać narosłe wokół KPP niedomówienia.

Ciekawym głosem w dyskusji było wystąpienie długoletniej działaczki partyjnej, LKP i PRON, mieszkanki Bochni — **Marii Honkowicz. „Oglądanie się tylko wstecz nie wystarczy na dziś** — powiedziała m. in. M. Honkowicz — **powinniśmy wyciągnąć właściwe wnioski z doświadczeń, które osłabiły szeregi naszej partii".** Dyskutantka skierowała też apel pod adresem WSNS, aby w trosce o lepsze jutro, przedstawić naszej młodzieży w formie wydawnictw, wizję socjalistycznej Polski. Ukazać do czego dążymy w działalności naszej partii, ale językiem zrozumiałym dla młodzieży.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał sekretarz KW PZPR w Tarnowie, który poinformował zebranych o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w świecie, kraju i województwie oraz nakreślił najbliższe zadania instancji partyjnej.

JERZY RZESZUTO

Kółka rolnicze – tradycja i współczesność

Kółka rolnicze jako społeczno-zawodowa i gospodarcza organizacja rolników indywidualnych obchodzi właśnie dwa jubileusze: 120-lecie swojego powstania na ziemiach polskich i 25-lecie reaktywowania ich działalności w Polsce Ludowej. Te dwa jubileusze, to jednocześnie ważne, ale różniące się swą treścią i metodami etapy działania. Historia kółek rolniczych jest nie tylko integralną częścią historii polskiej wsi i rolnictwa, ale spójną częścią losów narodu i państwa. Kółka rolnicze, tak zresztą, jak i wiele innych organizacji społeczno-politycznych i zawodowych, zrodziły się z dążenia ludności chłopskiej do niezależności politycznej i gospodarczej, z walki o prawo do samodzielnego decydowania o swoim losie. Historia minionych epok społeczno - gospodarczych potwierdza w całej rozciągłości, jak ciężka, mozolna i ciernista była droga polskiego chłopa do niezależności ekonomicznej, jak trudna była walka o poprawę swojego bytu, o utrzymanie i rozwój gospodarstwa rolnego.

Właśnie walka z wyzyskiem i niesprawiedliwością społeczną powodowała konieczność zorganizowanego działania, uświadamiania chłopom ich prawa i możliwości, utrzymania godności narodowej. Dążenie do lepszego jutra stanowiło podstawę powoływania do życia organizacji politycznych, jak też i społeczno-gospodarczych, w tym właśnie kółek rolniczych. Chłopi polscy już w początkowym okresie rozwoju kapitalizmu, szukali dróg i metod obrony, sposobów rozwoju i unowocześnienia swoich gospodarstw oraz zbytu produktów swojej pracy po możliwie korzystnych cenach.

Przedstawiciele klasy chłopskiej, często z inicjatywy postępowych partii politycznych, organizowali spółdzielcze placówki rolniczo-handlowe, bankowe oraz przetwarzające produkty rolne. Tak między innymi 120 lat temu powstały pierwsze organizacje kółek rolniczych na ziemiach polskich. Działo się to w okresie, kiedy ziemia polska i jej społeczeństwo rozdzielone były między trzech zaborców. Pierwsze organizacje kółek rolniczych powstały na terenie Wielkopolski zagarniętej przez Prusy oraz na terenie Małopolski, znajdującej się pod zaborem austriackim. Warunki i zakres działalności tych organizacji były bardzo ograniczone ówczesnymi układami politycznymi i gospodarczymi. Niemniej jednak od samego zarania był to ruch bardzo postępowy, w którym działalność gospodarcza przeplatała się z działalnością polityczną i patriotyczną.

W okresie międzywojennym ruch kółkowy nabierał wyraźnych cech politycznych, w związku z czym koła i klasy rządzące podejmowały próby opanowania go, kierowania nim. Jak wykazują jednak dokumenty, jeśli nawet na szczeblach centralnych czy wojewódzkich udało się wprowadzić do kierownictwa przedstawicieli ziemiaństwa, kapitału bankowego, przemysłowego czy też handlowego, to w ogniwach podstawowych, w kółkach rolniczych, spółdzielniach mleczarskich czy bankach ludowych, faktyczne kierownictwo spoczywało w rękach działaczy chłopskich, postępowej inteligencji, związanej ze wsią i rolnictwem, księży itp.

Rzecz jasna, że działalność kontynuowano w warunkach gospodarki kapitalistycznej, w związku z czym uzależniona ona była od wielkiego kapitału, narażona na konkurencję w uruchamianiu mechanizmów ekonomicznych — (np. wysokie oprocentowanie pożyczek) ograniczających możliwość szybkiego ekonomicznego rozwoju. Niezależnie jednak od tych ograniczeń działalność kółek rolniczych sprzyjała rozwojowi produkcji w gospodarstwach chłopskich i wprowadzeniu postępu agro- i zootechnicznego. Kółka rolnicze propagowały nawożenie mineralne i pomagały w zakupie nawozów mineralnych, niektórych maszyn i narzędzi rolniczych, jak np. czyszczalnie nasion siewnych, wagi do ważenia zwierząt itp. Udzielały także poradnictwa fachowego rolnikom. Zasięg tej działalności był na skalę możliwości, zaś wprowadzanie postępu ograniczała słaba siła ekonomiczna przeważającej części gospodarstw chłopskich. Niezmiernie istotne znaczenie miała działalność na rzecz pobudzania aktywności społeczno - zawodowej chłopów, która pośrednio była działalnością polityczną, bowiem obnażała przed nimi ujemne dla gospodarki chłopskiej skutki kapitalistycznych stosunków produkcji i kapitalistycznej polityki rolnej. Kółka rolnicze i cała spółdzielczość wiejska były platformą spotkań radykalnych działaczy chłopskich z rzeszami rolników, co dla kształtowania określonej, antykapitalistycznej postawy wśród mas chłopskich posiadało ogromne znaczenie.

Zupełnie nową kartę dziejową dla kółkowej organizacji chłopskiej otwarło jej reaktywowanie w Polsce Ludowej. Decyzja o reaktywowaniu działalności kółek rolniczych w 1957 roku, zrodziła się również z potrzeby istnienia społeczno-zawodowej organizacji rolników indywidualnych, która w programie swojego działania, reprezentowałaby wobec władz państwowych chłopskie interesy. Wydawać by się mogło, że w warunkach ludowego państwa, opartego o sojusz robotniczo-chłopski, niemal automatycznie w polityce społeczno-ekonomicznej i rolnej reprezentowane są wszystkie interesy klasy chłopskiej. Praktyka jednak wykazała, że tak nie jest. Dlatego po doświadczeniach pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, wskutek żądań mas chłopskich, reaktywowano wstrzymaną po drugiej wojnie światowej działalność kółek rolniczych.

Rola kółek rolniczych, nie jest i współcześnie łatwa, ze względu na dwoistą rolę jaką przychodzi im spełniać. Z jednej strony, jako społeczno-zawodowa organizacja rolników indywidualnych, mają one ustawowy obowiązek reprezentowania interesów swoich członków wobec władz państwowych, z drugiej — winny przenosić założenia polityki rolnej państwa do rolników indywidualnych, pomagać w jej realizacji. Pogodzenie tych dwóch obowiązków jest możliwe pod warunkiem aktywnego uczestnictwa mas chłopskich w zarządzaniu rolnictwem w skali wsi i gminy, zaś poprzez swoich demokratycznie wybranych przedstawicieli wpływania na kierowanie rolnictwem i określanie ekonomicznych podstaw jego rozwoju na szczeblach wojewódzkim i krajowym. Przede wszystkim jednak, obowiązkiem kółek rolniczych jest krzewienie postępu produkcyjnego i społecznego na wsi. W ramach organizacji kółkowej realizowany jest Fundusz Rozwoju Rolnictwa, który ma służyć łagodzeniu ujemnych skutków zacofania techniczno - technologicznego. Można więc powiedzieć, że kółka rolnicze zapewniają ekonomiczne warunki postępu w indywidualnej gospodarce chłopskiej, niejako dwiema drogami. Z jednej strony na drodze konsultacji z władzami państwowymi polityki cenowej, kredytowej i podatkowej państwa wobec rolnictwa, polityki socjalnej i społecznej, systemu kontraktacji i zaopatrywania rolnictwa w środki produkcji, a z drugiej strony, poprzez posiadanie własnych środków produkcji wykorzystywanych przy świadczeniu usług na rzecz rolnictwa, głównie chłopskiego.

Ta ostatnia działalność jest obecnie przedmiotem ożywionej dyskusji, która koncentruje się głównie na odpowiednim wykorzystaniu maszyn i narzędzi rolniczych, warsztatów obsługi technicznej itp.

Mimo wielu krytycznych uwag jakie były zgłaszane pod adresem kółek rolniczych podczas dyskusji w latach 1980—1982, nie negowano potrzeby ich istnienia, lecz koncentrowano uwagę nad tym, jak lepiej służyć interesom chłopskiego rolnictwa, a więc całej gospodarce narodowej. Z tego zdrowego nurtu dyskusji zrodziły się nowe, szerokie uprawnienia, jakie kółkom rolniczym nadała ustawa sejmowa z 16 września 1982 r. Zgodnie z literą i duchem tej ustawy, kółka rolnicze są głównym przedstawicielem interesów społeczno-zawodowych i ekonomicznych indywidualnej gospodarki chłopskiej wobec państwa. Takie same uprawnienia posiadają związki producentów rolnych wyrosłe na gruncie działalności kółek rolniczych. Można więc powiedzieć, że swoje dwudziestopięciolecie działalności w Polsce Ludowej kółka rolnicze wieńczą, jako zasłużona gospodarczo, powszechna, społeczno-zawodowa organizacja chłopskiego rolnictwa.

Dla wypełniania swoich celów i zadań kółka rolnicze dysponują silną bazą społeczną. Zrzeszają bowiem w swoich szeregach prawie 2,6 mln członków. Posiadają silną sieć organizacyjną, na którą składa się 35 tys. kółek rolniczych, 36 tys. kół gospodyń wiejskich skupiających ponad 1,3 mln członkiń. W ramach systemu organizacyjnego kółek rolniczych działa ponad 1700 spółdzielni kółek rolniczych, świadczących swoje usługi na rzecz rolnictwa.

Nie będzie więc żadną przesadą stwierdzenie, że współcześnie kółka rolnicze uzyskały podstawy dla działania i rozwoju, niespotykane w swojej 120-letniej historii, stając się współpartnerem w kształtowaniu i realizacji polityki rolnej. Od wypełnienia tych zadań i wykorzystania uprawnień będzie zależeć spełnienie zaszczytnej roli współgospodarza polskiej wsi i rolnictwa.

Prof. dr hab. FRANCISZEK KOLBUSZ
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

Co zrobić, aby iść do wytyczonego celu jak największą gromadą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Z. MYSZA — Musimy tak pracować, aby przestać się zajmować w końcu załatwianiem butów czy masła. Jeśli widzimy, że coś się źle dzieje w sprawach socjalnych czy bytowych załogi — musimy ten fakt wskazać odpowiedzialnym służbom administracyjnym, a nie „wchodzić w to po uszy". I nie zajmować się załatwianiem tego za nich. Nic gorszego nam, jako partii — nie mogłoby się przydarzyć.

A. BYRSKI — Działalność ideologiczna jest jedną z najtrudniejszych w partii, szczególnie obecnie. Przejść z funkcji interwencyjnych, jakie z konieczności pełnimy: czy budowa idzie właściwie, czy bufet jest zaopatrzony — do naszych podstawowych zadań, to duży skok jakościowy.

W. MAJ — Musimy pamiętać, że jeśli zaprzepaścimy ideologię, zaprzepaścimy partię. To cytat z Lenina. Bez ostrych ocen w tej kwestii, ale powiedzmy sobie otwarcie — nie było z tą działalnością i nie jest w partii dobrze. Np. w sprawach szkolenia mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

Zdzisław LEŚ — Jesteśmy w sytuacji szczególnie trudnej, stąd nasz wysiłek musi być podwojony: z jednej strony nie wolno nam zaniedbać ideologii — z drugiej — musimy wyprowadzić kraj z kryzysu. I oba te problemy traktować należy łącznie. Partia jest pod przemożnym ciśnieniem potrzeb gospodarczych i codziennych trudności ludzi — i czuje się za nie odpowiedzialna. Ale pamiętajmy też, że zaniedbania ideologicznie, które tak surowo oceniliśmy przed dwoma laty, nie zostały nadrobione. I nie sprowadzałbym tego problemu tylko do szkolenia ideologicznego, które jest ważnym, ale tylko fragmentem w całokształcie działalności ideologicznej. Na czym skoncentrować się w przyszłości? Program mamy, wypracował go IX Zjazd. Zbyt często jednak, przytłoczeni codziennością traktujemy go trochę abstrakcyjnie, każdy z nas szuka jakiegoś doraźnego, spektakularnego sukcesu. Najłatwiej go osiągnąć załatwiając np. jakiś problem socjalny w zakładzie pracy. Przynosi to natychmiastowy, doraźny zysk. Atmosferę chwilowej akceptacji. Jest dobre z dnia na dzień. I moim zdaniem — takie działania doraźne również są potrzebne. Pod warunkiem jednak, że będziemy je traktować jako drobne cegiełki większej budowli, że tej codziennej szarej działalności nadamy głębszy sens, że nie przesłonią nam celu głównego.

W sumie — obok doraźnych działań ekonomicznych potrzebne nam codzienne, szersze spojrzenie, utrwalanie, uwiarygodnienie wśród członków partii, w społeczeństwie, systemu wartości socjalistycznych. A nade wszystko — wśród młodych ludzi.

A. BYRSKI — Cel jest jasny, tylko co zrobić, aby iść do niego jak największą gromadą? To jest istotne, bo o aktyw ten który w ciągu ostatnich lat się wykrystalizował i sprawdził — martwić się nie musimy.

K. CIELENKIEWICZ — Ale przecież on kiedyś odejdzie z zakładów pracy, to naturalne. Bez stałej pracy ideologicznej nie będzie chociażby nowych członków. Może powstać, rozszerzyć się luka pokoleniowa. Partia nie może się starzeć równolegle z wiekiem jej obecnych członków.

J. ZIĘBA — Jeśli człowiek ma w coś wierzyć, musi to znać. I ten wzór dla siebie, przykłady, które świadczą, że przed nim byli ludzie, którzy walczyli, oddali dla sprawy życie, zdrowie. Mamy przecież takie wzory, trzeba je tylko umiejętnie upowszechnić. Walka o cele doraźne przysłoniła przez lata działalność ideologiczną partii. Najpierw, u zarania — trzeba było walczyć z karabinem w ręce o utrwalenie władzy ludowej, potem odbudowywać kraj, następnie rozbudowywać, teraz znów wychodzimy z kryzysu. Przecież te buty, masło i dziesiątki innych spraw załatwiam teraz jako I sekretarz, wiedząc przecież, iż nie po to jest organizacja partyjna, aby się tym zajmowała. Ale ludzie do nas przychodzą, znaczy — mają zaufanie, że zajmujemy się tym skutecznie. Tylko, że minął już pewien czas i proces wychowania ideologicznego jest ciągle marginesem w naszym działaniu.

A. BYRSKI — Wrócę jeszcze do swojej poprzedniej myśli — co zrobić, aby na drogę realizacji naszego programu wyprowadzić jak największą grupę ludzi. Przy dzisiejszym naszym poziomie życia, jego trudnościach, wejście z samą ideologią byłoby kwiatkiem do kożucha. Natomiast taka sytuacja, że musimy dzisiaj w zakładach zajmować się ziemniakami, cebulą, butami — to błąd. Myśmy się tym zajmować nie powinni. Jeśli ich nie ma, naszym zadaniem jest doprowadzenie do usunięcia ze stanowiska człowieka, który zmusza nas do pracy za siebie. Jeśli chcemy, aby społeczeństwo odzyskiwało wiarę, że będzie lepiej, aby partia i rząd odzyskały zaufanie — rola kontrolna z naszej strony jest konieczna. Jeśli potrafimy kogoś rekomendować na stanowisko, musimy; jeśli jest nieudolny — umieć go odwołać. Ludzie na stanowiskach funkcyjnych muszą mieć cały czas świadomość z czyjej woli je pełnią, muszą mieć czas i potrzebę stanąć na co dzień, twarzą w twarz, przed bazą partyjną w zakładach pracy.

Z. LEŚ — Należy zerwać ze złą tradycją w działalności ideologicznej — nie tyle uczyć definicji marksizmu, a nauczyć społeczeństwo myślenia kategoriami marksistowskimi. Można je przecież przełożyć na prosty język. Musi być wśród członków partii świadomość wartości, jakie prezentuje nasza ideologia. Jeśli się je uświadomi — łatwiej będzie o samookreślenie, odpowiedź na pytanie: jaką ja filozofię reprezentuję, czego chcę, do czego dążę, jaki cel i system wartości preferuję. Znajomość systemu wartości daje bowiem poczucie pewności racji. Nie ma jednak dotąd uporządkowania wartości płynących z ideologii w prosty, zrozumiały dla każdego człowieka sposób.

J. ZIĘBA — Racja — trzeba to wszystko znać. A na razie to w szkoleniu mamy pewne nawyki i praktyki, mówię o POP — hermetyczny język, brak rzetelnej analizy dorobku, chociażby 100-letnich tradycji polskiego ruchu robotniczego. I także błędów. Chociażby materiałów opracowanych przez Komisję KC pod przewodnictwem prof. Hieronima Kubiaka, a dotyczących przyczyn kryzysu. Teraz trzeba to przełożyć na zebraniach partyjnych, w dokumentach, i indywidualnych rozmowach. Aby w momentach, gdy mamy wątpliwości, można było do tego samemu sięgnąć. Czy też znaleźć takie grono, które sprawy dla danej osoby niejasne — wyłoży w sposób zrozumiały. To są ważne elementy, elementy do nauki, do przyswojenia sobie — aby nie popełniać tych błędów, które już raz były popełniane.

Z. MYSZA — Musimy tak szkolić, aby przekazywane treści nie były powtarzane mechanicznie, ale stały się zrozumiałe. Trzeba umieć mówić do ludzi ich językiem, przekonywająco. Trzeba wiedzieć, do kogo się mówi, trafiać w oczekiwania, umiejętnie dobrać argumenty, sposób przedstawienia zagadnienia. Tego też wciąż nie ma.

3. Przedsiębiorstwa usamodzielniają się w sferze ekonomicznej i społecznej. Partia wobec tych procesów w zakładzie pracy będzie się znajdowała w zmienionej, w stosunku do obecnej — sytuacji. Uruchomienie samorządów pracowniczych, powstanie związków zawodowych — wprowadzi walkę racji. Nie będzie już „klucza" w obsadzaniu miejsc w samorządzie, nikogo nie będzie można oddelegować do zasiadania w związkach. Do wyborów musi stanąć taki członek partii, który je wygra i będzie prezentował w tych gremiach — program i racje partii. A więc zmiana stylu pracy partyjnej.

A. BYRSKI — Nie partia będzie dyrektorowi mówić, ile ma produkować i ile ludziom płacić. O tym niech decyduje załoga. Ale jeśli chcemy mieć autentycznie działający samorząd i związki — to nie możemy powiedzieć, że nas one nie obchodzą. A popełnia się taki błąd — związki się tworzą, ale sugeruje się, by członkowie PZPR się tam nie wpisywali, bo to będzie wyglądało na partyjne związki. Nie zachęcam do ogłoszenia apelu — wszyscy partyjni zapisują się do związków. Ale nie może być obojętne dla partii, jakie te związki będą. Kto w nich się znajdzie. Nie możemy się asekurować. W białych rękawiczkach tej roboty nie zrobimy.

W. MAJ — Trzeba przygotować członków partii do pracy w samorządzie czy związkach. Do spełniania odmiennej niż dotychczas roli. Ale nie dotyczy to tylko samych członków, organizacji partyjnej również. Musi ona potrafić przygotowywać np. materiały, dotyczące konkretnych zagadnień, które prezentowane przez członków partii w tych gremiach, na ich posiedzeniach — uzyskiwałyby akceptację. Bądź nie. A więc walka na programy, będące sposobami rozwiązywania trudności zakładu, jego załogi.

J. ZIĘBA — Tworzenie samorządów, związków zawodowych jest nową formą współpracy — ale i walki. Walki — bo nie ma „klucza", dającego nam przewagę liczebną. Musimy opracować taką formę działań, aby walkę o nasze racje, nasz program — wygrać. Uważam, że dzisiaj w zakładach pracy możemy postawić tylko na indywidualny autorytet. Niech rozstrzyga wartość człowieka. Ale pytanie pozostaje otwarte — co robić, aby w samorządzie czy związkach członkowie partii byli wybierani na funkcje.

Z. MYSZA — Trzeba widzieć ludzi, znać ich, wiedzieć na kogo naprawdę warto postawić. U nas, w „Stomilu", na 37 osób wybranych do Rady Pracowniczej — 14, to członkowie partii. Jest to procentowo więcej niż mamy członków partii w zakładzie w stosunku do całej załogi.

Nie wolno nam popełniać też starych błędów. Np. — oceniać na posiedzeniu egzekutywy pracy związków zawodowych. My możemy i powinniśmy dokonać oceny pracy członków partii w związkach czy samorządzie. Zapytać — co ty tam towarzyszu robisz? Po co tam siedzisz? I reagować ostro — jeśli zasiada tam nasz członek, a nic nie robi. Stawiać wtedy wniosek o odwołanie. Ten wniosek to my — partia — powinniśmy postawić. Taki człowiek nam chluby nie przyniesie i partia nie może go kryć.

K. CIELENKIEWICZ — Reprezentujecie towarzysze zakłady różnych branż, o odmiennym profilu produkcyjnym. Jakie elementy kształtują atmosferę wśród załóg na przełomie 1982/83 roku?

J. ZIĘBA — Przyszła już pora, że ludzie więcej zrozumieli, niż przed 13 grudnia 1981 roku. Mimo to, nie należy się uspokajać, i zapominać, co było. Trzeba wciąż pamiętać, że zawsze może znaleźć się ktoś, kto pociągnie przeciwko nam — mimo ogromnej roboty politycznej i wyjaśniającej, jaką wykonujemy.

A. BYRSKI — Aktualną atmosferę w zakładzie warunkują problemy gospodarcze. Musimy więc działać w kierunku zapewnienia godziwego zarobku za dobrą robotę. Takiego, by ceny przestały wprawiać ludzi w zły nastrój.

Trzeba też działać na rzecz budowania zaufania do władzy, także przekonania — że potrafi ona i załatwia nasze potrzeby. Należy też rozstawać się z ludźmi źle pracującymi — bez względu na funkcje i stanowiska.

W. MAJ — Kontynując powyższą myśl — partia musi ściągnąć rękawiczki, nie obchodzić sprawy z lewa, z prawa — tylko konkretnie i rzetelnie z ludźmi, którzy kompromitują naszą politykę, rozmawiać. I jak rozmowa nie pomoże — usuwać ich. Konsekwentnie. To ważne nie tylko dla partii, ale dla całego społeczeństwa.

W „Miraculum" zatrudnionych jest dużo kobiet. One chcą pracować w atmosferze spokoju. I marzą — aby podstawowe potrzeby ich rodzin były zaspokojone. Trzeba więc im pomóc — aby mogły coś kupić, chociażby za pośrednictwem naszych bufetów zakładowych. Powiem też, iż są one niejednokrotnie bardziej wyrozumiałe, cierpliwsze od mężczyzn — chciaż mają przecież tak dużo obowiązków. Rynek, jego zaopatrzenie — to też pryzmat, przez który nas, partię — odbierają.

Dziękujemy za rozmowę.

Spisał:
KRZYSZTOF CIELENKIEWICZ

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego ukochanego Męża i Ojca

WŁADYSŁAWA HONDY

i nam w tych ciężkich chwilach okazali wiele serca, pomocy i współczucia — składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

ŻONA Z SYNAMI

NAUKA

KURSY

języka angielskiego

— zajęcia w soboty w godzinach południowych — organizuje

KSP „OŚWIATA"
tel. 33-34-72 lub 33-94-23
Wpisy: Kraków, ul. Krowoderska 19, w godz. 14—17

KURSY

DLA POTRZEB WŁASNYCH

- ◇ kroju i szycia I i II stopnia
- ◇ dziewiarstwa ręcznego
- ◇ rolniczy
- ◇ mistrzowski - kucharz

organizuje
KSP „OŚWIATA"
Informacje i wpisy: Kraków, ul. Mazowiecka 29, tel. 33-34-72, 33-94-23.

KUPNO

MASZYNY do produkcji andrutów i wafli do lodów — kupię. Zakopane, tel. 18-28.

SPRZEDAŻ

KAROSERIĘ marki Fiat 125 p — sprzedam. Dębica, ul. Robotnicza 5.

NOWĄ karoserię Zastavy 1100 p — sprzedam. Andrzej Sarga, Siepraw 586. g-39791

BASSETA czteromiesięcznego — sprzedam. Tarnów, Szpitalna 1/30.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pole o powierzchni 1 ha, z możliwością budowy. Emil Skowron, Kozłów 4, k. Dębicy. P-1

ZGUBY

ZIARNIK Zbigniew, zamieszkały Paczółtowice 255, zgubił wkładki zaopatrzenia: J-869119 oraz J-869120 dla córki Marty, wydane przez Kopalnię Węgla Kamiennego „Siersza". g-39665

PASONIOWI Markowi, zam. Nowy Sącz, Topolowa 16, skradziono wkładkę zaopatrzenia Ag 753487, wydaną przez UJ.

KOWAL Klemens, Wieliczka, ul. Krzyszkowicka 26, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 625488, wydaną przez Spółdzielnię Inwalidów „Promień" w Wieliczce.

WÓJCIK Małgorzata, zam. Proszowice, ul. Partyzantów 39/115, zgubiła wkładkę zaopatrzenia F-428784, wydaną przez Zbiorczą Szkołę Gminną w Imbramowicach. g-39642

WALCZAK Kazimierz, zamieszkały Kraków, ul. Heweliusza 5, zgubił wkładkę zaopatrzenia H-447710, wydaną przez Urząd Miejski w Białymstoku.

CUPIAŁ Jadwiga, zamieszkała Zubrzyca Górna 462, zgubiła wkładkę zaopatrzenia N-246423 oraz N-246424 dla syna Marcina i N-246525 dla córki Anny, wydane przez Przedsiębiorstwo Turystyczne „Podhale" w Nowym Targu. g-39811

DZIURZYŃSKI Stanisław, zam. Tarnów, Garbarska 15/37, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr J-90223, wydaną przez Tarnowską Spółdzielnię Mieszkaniową w Tarnowie. T-37637

RYMSZEWICZ Zenon, zam. Dębica, Fabryczna 92, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr I-610786, wydaną przez PKS w Dębicy.

JANIK Józef, zam. Tarnów, Krzyska 20, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 127480, wydaną przez Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Krakowie — Oddział w Tarnowie. T-37635

WAŁASZEK Grażyna, zam. Tarnów, Bitwy pod Studziankami 6/35, zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr I-171999, wydaną przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Tarnowie. T-37631

SOWA Elżbieta, zam. Libusza 83, zgubiła wkładkę zaopatrzenia SY 573636, wydaną przez Wytwórnię Pieczywa Cukierniczego „Kasztelanka" w Bieczu. A-2

RZEGOCKA Małgorzata, zam. Tarnów, Brodzińskiego 8/3, zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 098649, wydaną przez WPHW w Tarnowie. T-37630

ŁUKASZCZYK Stanisław, zam. Bustryk 85, zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 474758, wydaną przez Urząd Gminy w Poroninie.

28.12.1982 — zaginął duży czarny pies — chart afgański. Wiadomość proszę kierować: Zbigniew Tylek, Nowy Sącz, Lwowska 112/16 lub tel. 203-45. Dla znalazcy nagroda. S-39216

USŁUGI

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z komfortowym wykończeniem, montaż zamków SKB-6 Skarbiec, montaż karniszy, uszczelnienie taśmą metalową, drzwi okien, wymiana śrub okiennych na zaczepy, WYKONUJE Spółdzielnia „PARKIET" Zakład Nr 36, Warmińska 1, zlecenia i informacje, tel. 37-50-17 do 12.00.
Tanio ◯ solidnie ◯ terminowo

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Stec, tel. 55-33-79.

PARKIETY lakieruje, cyklinuje nowoczesnym, sprzętem — Kałuziński, tel. 48-06-49. g-38604

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kiełbasiński, tel. 37-05-16. g-40192

RÓŻNE

UWAGA przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne — zlecę budowę dużego pawilonu. Oferty 39676 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZETARGI

Wojewódzkie Biuro Projektów w Nowym Sączu, ul. Kilińskiego 68, sprzeda w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Nysa T-521, rok produkcji 1975, nr rej. NSA 004 D, nr podwozia 150611, nr silnika 327252, stopień zużycia 55 proc. Cena wywoławcza wynosi 183 150 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 26. 01. 1983 „ o godzinie 10, w sali konferencyjnej WBP — Nowy Sącz, ul. Kilińskiego 68.

Samochód można oglądać w godz. 10—13, w WBP Nowy Sącz — ul. Kilińskiego 68.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godzinie 12.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy należy wpłacić w kasie WBP Nowy Sącz lub przekazem pocztowym — najpóźniej do dnia 25. 01. 1983 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W TARNOWIE

ZATRUDNI ZARAZ

na warunkach umowy agencyjnej, pracownika (ślusarza) do prowadzenia zakładu usługowego w Tarnowie, o specjalności

NAPRAWA ROWERÓW

Bliższych informacji udziela Pion Usług WPHW — Tarnów, ul. Graniczna 8, I p., tel. 22-61, 823-86.

Dyrektor Zrzeszenia Przedsiębiorstw Zaopatrzenia Farmaceutycznego „CEFARM" w WARSZAWIE, działając z upoważnienia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej,

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko DYREKTORA Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „CEFARM" w Krakowie, ul. Pilotów 2

Kandydaci przystępujący do konkursu winni posiadać następujące kwalifikacje:

— wyższe wykształcenie farmaceutyczne
— specjalizację co najmniej I stopnia w dziedzinie farmacji oraz 10 lat pracy w zawodzie — w tym przynajmniej 6 lat na samodzielnym stanowisku.

Informacji o szczegółowych warunkach konkursu udziela Przedsiębiorstwo.

Kandydaci powinni zgłosić się do PZF „Cefarm" w Krakowie po odbiór odpowiednich formularzy, w celu ich wypełnienia, a następnie przesłać je do **Komisji Konkursowej, działającej w Przedsiębiorstwie, wraz z podaniem o dopuszczenie do konkursu, życiorysem i dokumentami stwierdzającymi odpowiednie kwalifikacje zawodowe.**

Termin zgłoszenia do konkursu upływa w ciągu 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia.

W skład Komisji Konkursowej wchodzą Przedstawiciele:

— Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej — Dyrektor Zrzeszenia PZF „Cefarm"
— Organizacji Partyjnej i Młodzieżowej w Przedsiębiorstwie,
— Banku Finansującego
— Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Termin zakończenia postępowania konkursowego upływa z dniem 15 lutego 1983 r.

UNIWERSYTET GDAŃSKI
Gdańsk—Oliwa, ul. Bażyńskiego 1a,

POSZUKUJE

OBIEKTU KOLONIJNEGO lub DOMÓW WCZASOWYCH

dla dzieci na 170 osób.

Wzamian oferuje wczasy w Sopocie w Domu Studenta lub dom Studenta Nr 2 w Gdańsku-Wrzeszczu jako obiekt kolonijny dla dzieci; pokoje 2-osobowe, stołówka na miejscu.

Zgłoszenia uprasza się kierować pod w.w. adresem lub telefonicznie — tel. 52-12-71, wewn. 50 albo 80.

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Inżynieryjnych w Krakowie

ZATRUDNI:

- ● zastępcę kierownika Działu Gospodarki Materiałowej i Inwentaryzacji
- ● inżynierów mechaników
- ● specjalistę d./s. normowania i organizacji pracy
- ● specjalistę d./s. eksportu
- ● inspektorów d./s. pracowniczych i ekonomiki
- ● kierownika Działu Kosztów
- ● kierowników budów
- ● majstrów

oraz

- ◆ mechaników samochodowych
- ◆ monterów maszyn budowlanych
- ◆ robotników budowlanych
- ◆ elektryków z uprawnieniami SEP i BDT
- ◆ elektryków samochodowych
- ◆ spawaczy

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, Kraków-Płaszów, ul. Płk. Dąbka 2, pokój 37 i 40, telefony: 55-29-80, 55-30-67, wewn. 328.

Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych «MERA-KFAP» w Krakowie

ZATRUDNI ZARAZ

KOBIETY W ZAWODZIE

MONTER APARATURY POMIAROWEJ

Wymagane wykształcenie minimum podstawowe.
Wymagany wiek do 40 lat.
Wynagrodzenie płatne wg. Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.
Adres: KRAKÓW, ul. G. ZAPOLSKIEJ 38, Bronowice.
Dojazd tramwajami linii nr nr 4, 8, 12 i 13.
Telefon bezpośredni 37-05-93 lub centrala 37-42-22, wewn. 249.

KOMUNIKAT

w sprawie ograniczeń dostaw gazu płynnego bezprzewodowego w rejonie Brzeska

Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Brzesku informuje, że w roku 1983 i w latach następnych ograniczone będą dostawy gazu płynnego bezprzewodowego propan—butan dla potrzeb bytowo-gospodarczych ludności, na terenie obsługiwanym przez RPGKiM Brzesko.

W związku z tym w pierwszej kolejności zaspakajane będą potrzeby mieszkańców wielorodzinnego budownictwa uspołecznionego, w których brak jest możliwości instalowania trzonów węglowych.

Pozostali odbiorcy będą mieć ograniczoną dostawy do wysokości wynikającej ze średniej ilości przyznanego przedsiębiorstwu limitu gazu, przypadającego na 1 odbiorcę.

Nie przewiduje się również możliwości zakładania nowych instalacji gazowych i w związku z tym nie będą przyjmowane żadne podania, zarówno doręczane osobiście, jak również wysyłane pocztą, za realizację których przedsiębiorstwo nie bierze żadnej odpowiedzialności.

PRACOWNIKÓW

DO KUCHNI I NA SALE

(wyłącznie osoby samotne)

ZATRUDNI

Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Łyszkowicach k. Proszowic.
Pokój służbowy oraz stołówka na miejscu.

CENTRALNE LABORATORIUM PRZEMYSŁU OBUWNICZEGO w Krakowie, ul. Zakopiańska 9,

ZATRUDNI

- ◇ KIEROWNIKA Komórki Kontroli i Inwentaryzacji
- ◇ KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia i Zbytu
- ◇ samodzielnych REFERENTÓW ds. zaopatrzenia

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, ul. Zakopiańska 9, pokój nr 209.

ZAKŁAD NAPRAWCZY TABORU SAMOCHODOWEGO w Brzesku,
32-800 Brzesko, ul. Szczepanowska 21, tel. 317-47, telex 066675.

SPRZEDA odbiorcom uspołecznionym i prywatnym

PEŁNOSPRAWNE części zamienne

do samochodów

◆ „SKODA" MS-24 ◆ MTS-24 ◆ „KRAZ" ◆ silnika „JAMZ-238 ◆ silniki spalinowe typ SW-400x2 po regeneracji (szt. 4) ◆ silniki hydrauliczne typ SOK-2 nowe (szt. 20) oraz ŁOŻYSKA

1) łożysko GPZ-64907, GPZ-7718 K
2) łożysko GPZ-102308, GPZ-108710
3) łożysko GPZ-502308, GPZ-943/45
4) łożysko GPZ-7712, GPZ-64706
5) łożysko GPZ-807713, GPZ-2 SZZ 20
6) łożysko GPZ-350219, PN-6008
7) łożysko PN-6011

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 317-47 lub 317-45, wewn. 229.

Części zamienne

do MASZYN ROLNICZYCH oraz MATERIAŁY RÓŻNE do instalacji budowlanych

SPRZEDA

osobom prywatnym, przedsiębiorstwom uspołecznionym i innym osobom prawnym

ROLNICZY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY Mydlniki w Krakowie, ul. Balicka 253

Szczegółowy wykaz znajduje się do wglądu w Dyrekcji Zakładu, tel. 37-51-78.

Zgodnie z Zarządzeniem Nr 56 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 1 sierpnia 1982 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą

«Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo»

informujemy, że w miejsce przedsiębiorstwa pn. „Karpackie Zakłady Gazownictwa w Tarnowie" powstał zakład, pn:

KARPACKI OKRĘGOWY ZAKŁAD GAZOWNICTWA w TARNOWIE
ul. Nowy Świat 78, 33-100 Tarnów,
telefon — centrala: 49-31 do 35 telex 066220

CHEMICZNY OŚRODEK BADAWCZO—ROZWOJOWY Kraków, ul. Dzierżyńskiego 210 A,

pilnie sprzeda

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub osobom prywatnym fabrycznie nową PRZECINARKĘ (piłę) tarczową do metalu typ 8 G 661, prod. ZSRR, max. wymiary ciętego materiału 240x240 mm.

Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Mechanika Ośrodka, tel. 37-03-66, wew. 15.

INSTYTUT METEOROLOGII i GOSPODARKI WODNEJ Oddział w Krakowie

ZATRUDNI niezwłocznie

Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Instytutu Meteorologii w Warszawie, pełniącego równocześnie funkcję głównego księgowego Oddziału IMGW w Krakowie oraz kierownika SAMODZIELNEJ SEKCJI PLANOWANIA.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie ekonomiczne i odpowiednia praktyka.

Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr Oddziału w Krakowie, ul. Borowego 14, osobiście lub telefonicznie pod nr telefonów: 22-60-20, 22-60-33, 22-60-63, wewn. 25.

NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO Instalacji Przemysłowych «MONTIN»

ZATRUDNI ZARAZ:

- ○ izolarzy
- ○ malarzy
- ○ ślusarzy konstrukcji stalowych
- ○ ślusarzy—blacharzy
- ○ spawaczy
- ○ monterów wod.—kan.—gaz.—c.o.
- ○ stolarzy
- ○ cieśli
- ○ palaczy centralnego ogrzewania
- ○ murarzy—tynkarzy
- ○ dekarzy
- ○ elektryków samochodowych
- ○ maszynistów żurawi samojezdnych
- ○ tokarzy
- ○ ładowaczy
- ○ dozorców
- ○ sprzątaczkę
- ○ szatniarkę

Zgłoszenia w Dziale Kadr MPIP „Montin" — Kraków-Łęg, ul. Centralna 51, pokój 104.

PRZEDSIĘBIORSTWO REWALORYZACJI ZABYTKÓW w KRAKOWIE

PRZYJMIE do pracy

na terenie miasta Krakowa, przy odnawianiu zabytków:

◇ MURARZY—TYNKARZY ◇ CIEŚLI ◇ ROBOTNIKÓW budowlanych ◇ BLACHARZY—DEKARZY ◇ POSADZKARZY—FLIZIARZY ◇ PARKIECIARZY ◇ DOZORCÓW ◇ SPRZĄTACZKI ◇ MONTAŻYSTÓW rusztowań ramowych i rurowych ◇ STOLARZY ◇ ŚLUSARZY ◇ KAMIENIARZY ◇ KONSERWATORÓW DZIEŁ SZTUKI — specjalność konserwacja kamienia ◇ KIEROWNIKA budowy ◇ MISTRZA budowy

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych i Spraw Socjalnych — Kraków, ul. Dobrego Pasterza 118, pokój 24, telefon 11-08-66, wewn. 19.

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI i MASZYN KABLOWYCH Kraków, ul. Wielicka 114,

przyjmie do pracy na stałe lub na czas określony

KOBIETY I MĘŻCZYZN

TOKARZY — FREZERÓW — WYTACZARZY — ŚLUSARZY — FORMIERZY — SPAWACZY ELETRYCZNO—GAZOWYCH — MURARZY — OPERATORÓW MASZYN KABLOWYCH — PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOKWANYCH — MASZYNISTÓW — WARTOWNIKÓW

Bardzo dobre warunki płacy.
Dla niektórych zawodów tabela preferencyjna.
Hotel lub kwatery dla pracowników wykwalifikowanych.
Stołówka na miejscu.
Informacji udziela Dział Kadr, Kraków, ul. Wielicka 114, tel. 55-32-10.
Dojazd tramwajami linii nr nr 3, 6, 9, 13, 24 lub autobusem nr 104 bis, 182.
Przystanek obok „Polmozbytu".

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Nowym Sączu, ul. Kościuszki 2 przyjmie do pracy w nakładztwie

KOBIETY

w zawodzie

DZIEWIARZ MASZYNOWY

Wynagrodzenie akordowe.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Główny Specjalista d./s. Zatrudnienia WZSP, tel. 239-07, 239-52.

DYREKCJA KOPALŃ SKALNYCH SUROWCÓW DROGOWYCH W KLĘCZANACH

ZATRUDNI

W DRODZE KONKURSU KIEROWNIKA Organizowanego Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Robót Budowlano - Montażowych i Drogowych w podległych kopalniach.

Wymagania: wykształcenie wyższe, uprawnienia budowlane, pięć lat pracy na stanowisku kierowniczym.

Kopalnia zapewnia mieszkanie służbowe w Nowym Sączu.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy pracowników kopalń.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych w Klęczanach, telefon Nowy Sącz nr 221-21 lub 221-20.

ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA TWORZYW SZTUCZNYCH — Spółdzielnia Pracy w Kłaju

ZATRUDNIĄ ZARAZ

na bardzo korzystnych warunkach:

- ○ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- ○ PRACOWNIKÓW działu księgowości.

Zakłady zapewniają dojazd do pracy samochodem zakładowym z Krakowa i Bochni.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych ZPTS Spółdzielnia Pracy — Kłaj 400, tel. 75.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „HUTNIK" w Krakowie-Nowej Hucie, os. Wandy 21

ZATRUDNI NIEZWŁOCZNIE:

SZWACZY ODZIEŻOWYCH

Praca polega na szyciu taśmowym, na maszynie szwalniczej, ubrań ochronnych roboczych.

Warunki pracy i płac do uzgodnienia w biurze Spółdzielni.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w KRAKOWIE

ZATRUDNIĄ

na korzystnych warunkach

- ○ KOBIETY na stanowiska robotników pomocniczych oraz do przyuczenia do zawodu MASZYNISTY MASZYN i URZĄDZEŃ TYTONIOWYCH
- ○ REWIDENTÓW-PORTIERÓW
- ○ STOLARZY
- ○ DROŻNIKÓW
- ○ MANEWROWEGO
- ○ PALACZA-KONSERWATORA URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH w Ośrodku Wypoczynkowym „PIAST" w Kościelisku.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów Przemysło-Tytoniowego w Krakowie, aleja Planu 6-letniego 152, w godz. od 8 do 13, tel. 44-73-33, wewn. 118, 183 i 187 oraz w Zakładzie Produkcji Wyrobów Tytoniowych — Kraków, ul. Dolnych Młynów 10, tel. 33-73-32.

Zamiejscowym zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

nasze MIASTO

Raptularz Krakowski

● w ubiegłą sobotę w okienku z napisem „informacja" usiłował zasięgnąć tejże jeden z podróżnych. Pani z okienka, informacji o którą chodziło, nie udzieliła, udzieliła natomiast pouczeń jak należy się do niej zwracać i dlaczego. Zdenerwowany pan udał się ze skargą do dyżurnego ruchu. Ten z kolei, w słowach znacznie ostrzejszych zwymyślał skarżącego się... Strach pomyśleć co by było gdyby ten poszedł do dyrektora.

● Otrzymaliśmy informację, że wczoraj pociąg relacji Tunel — Kraków wyjeżdżający z Tunelu o godzinie 6.06 przyjechał punktualnie! Pasażerowie postanowili zgodnie kupić kwiaty kierownikowi pociągu. Tyle tylko, że na Dworcu kwiatów nie było. Pasażerowie dziękują za naszym pośrednictwem. A mówi się że ostatnio sukcesów jakby mniej...

● sklep cukierniczy przy ul. Grodzkiej 6 zamknięty był w poniedziałek w godzinach od 15 do 16 z powodu „robienia kasy do banku". Te bankowe terminy są bardzo trudne do zrozumienia...

MAŁA KRONIKA

● **ZDK „Budostal"** (os. Złota Jesień, bl. 13): Impreza rozrywkowa z udziałem W. Komara, T. Drozdy i E. Śnieżanki. Prowadzenie: M. Alber — 20 (zaproszenia wydaje sekretariat ZDK).

● **DK HiL** (Majakowskiego 2): Spotkanie z M. Krajewskim i P. Soroką — redaktorami pisma „Twórczość Robotników" — 17.

Uwaga! Spadek ciśnienia wody

Jak poinformował nas wczoraj dyspozytor z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji J. Flamer na jednej z magistrali wodnych nastąpiła poważna awaria i to aż w dwóch miejscach naraz. W związku z koniecznością wykonania niezbędnych robót przez jutrzejszy dzień wystąpią spadki ciśnienia wody w Śródmieściu, Krowodrzy i na Starym Mieście. Brygady MPWiK będą starały się usunąć awarię w dniu dzisiejszym. (s)

Co dalej z budową szpitali w Krakowie?

Szpital „B" będzie sukcesywnie przekazywany do zagospodarowania w przyszłym roku

Miejsc w szpitalach ciągle brakuje. Dlatego z tak wielką uwagą śledzone są wszystkie inwestycje w tej dziedzinie gospodarki. Tak zwany Szpital „B" w Nowej Hucie, od przyszłego roku, ma być partiami przekazywany do zagospodarowania. Najpierw zostanie zakończona część obiektów towarzyszących, a dopiero potem sale z łóżkami. Dużo problemów nastręcza znalezienie wykonawców robót wykończeniowych. Potrzebne są również twarde waluty na zakup specjalnych urządzeń np. wentylacji. Niestety pierwsi pacjenci będą przyjęci nie wcześniej niż dopiero w 1987 r. Centrum Zdrowia Budowlanych obrosło już niemal legendą. W okresie boomu inwestycyjnego, kiedy pieniędzy nie brakowało przedsiębiorstwa budowlane zdecydowały się na to przedsięwzięcie. Teraz po prostu przestały partycypować w kosztach i prace należało wstrzymać. Rada Narodowa m. Krakowa postanowiła wykupić budynek w takim stanie jakim jest obecnie i zlecić KBM „Zachód" prace wykończeniowe. Według zapewnień wykonawcy, jeszcze w tym roku, powinien być gotowy. W pomieszczeniach szpitalnych znajdzie się specjalistyczny zespół opieki dla pracowników z branży budowlanej oraz, przypuszczalnie, innych zakładów z naszego województwa.

Trzecią sprawą, omawianą na roboczej naradzie u wiceprezydenta m. Krakowa **Andrzeja Żmudy**, były kłopoty z rozpoczęciem budowy szpitala w dzielnicy Podgórze. Na pierwszy etap inwestycji pieniądze są z tytułu wpłat przez krakowian na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przekazało także 1 mld złotych. W oparciu o aktualnie obowiązujące ceny w budownictwie wiadomo, że zgromadzone kwoty wystarczą na 3 lata.

Co jednak dalej? Kto ma płacić — ministerstwo, Rada Narodowa, a może solidarnie, po połowie? Generalnego wykonawstwa podjął się „Budostal-3" i niebawem przystąpi on do wstępnego zagospodarowania placu budowy. Zaplanowano szpital, jako placówkę służby zdrowia, kompleksowo grupującą specjalistyczne oddziały. Łącznie przewiduje się, że będzie tam około 660 łóżek. Czas budowy określono na 7 lat. Jednak w sytuacji kłopotów materiałowych i wykonawczych dotrzymanie takiego terminu nie jest chyba realne.

(ż)

Spotkanie posłów i radnych z przedstawicielami samorządu

(Inf. wł.) Z udziałem sekretarza KK PZPR **Jana Brońka** i wiceprezydenta m. Krakowa **Jana Nowaka** odbyło się 11 bm. spotkanie przedstawicieli organów samorządu pracowniczego zakładów i przedsiębiorstw województwa miejskiego zorganizowane przez Komisję Przestrzegania Prawa, Działania Administracji Samorządu Społecznego Rady Narodowej miasta Krakowa.

Sprawą pierwszorzędnej wagi jest, stwierdzono w czasie narady, konieczność zapewnienia działaczom samorządowym pomocy i doradztwa prawnego. Wskazywano, że nie tylko członkowie Rad gubią się w przepisach, ale często zdarza się to także radcom prawnym przedsiębiorstw. Jednym wyjściem byłoby powołanie specjalnego zespołu konsultacyjnego składającego się z prawników, ekonomistów a także posłów — członków Komisji Sejmowej. Padła też propozycja prowadzenia kompleksowych szkoleń.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji procesowi odwieszania samorządu wskazując iż decyzje właściwych ministerstw często zawierają załączniki obligujące do przeprowadzenia ponownych wyborów. W wypadku przedsiębiorstw, które spełniły wszystkie wymogi prawne, a na dodatek są mocno rozrzucone terytorialnie, warunek ten nie tylko budzi rozgoryczenie, ale także utrudnia start. Rozpisanie wyborów np. w Budostalu 7 spowoduje, że w praktyce organa samorządu zaczną działać pod koniec marca a już w listopadzie, zgodnie z dwuletnią kadencją, trzeba będzie rozpisywać nowe wybory.

Pod adresem posłów i ekspertów Komisji kierowano także szereg pytań m. in. jak należy liczyć kadencję i czy wliczać w to okres stanu wojennego, co ma zrobić samorząd, jeśli dyrektor nie zastosuje się do uchwał podjętych przez Radę Pracowniczą, pytano też o listę przedsiębiorstw, w których prawo powoływania i odwoływania dyrektora posiadać będzie organ założycielski. Zebrani podkreślali wreszcie, że Sejmowa Komisja czuwać winna aby nie uszczuplano drogą wydawania kolejnych aktów prawnych kompetencji i uprawnień samorządu pracowniczego. Taki właśnie los spotkał powołane w 1956 r. Rady Robotnicze.

Na te i inne pytania oraz wątpliwości odpowiadał wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji ds Samorządu Pracowniczego poseł **Marian Żołnierczyk** podkreślając m. in. że powstająca Wojewódzka Rada Konsultacyjna będzie energicznie wspierać działania Rad Pracowniczych a życzliwą pomoc obiecały także władze polityczne i administracyjne miasta.

(rat)

Jeszcze raz o diecie bezglutenowej

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o problemach dzieci chorych na celiakię. W Polsce są tylko dostępne broszurki ze specjalnymi daniami dla chorych dzieci. Niestety nie ma książki kucharskiej, przy której to pomocy rodzice mogliby robić dla swoich pociech różne dania. Dlatego jak sądzimy, dla wielu będzie pomocą nasza informacja. Otóż w najnowszym numerze 1/83 „Kobiety i Życia" znajduje się 19 przepisów na dania z kukurydzy i ryżu dla dzieci mających dietę bezglutenową.

Zainteresowanym rodzicom radzimy skorzystać z przepisów „Kobiety i Życia". (ml)

„Desa" to nie tylko handel dziełami sztuki

Ocenianie pracy PP „Desa" wyłącznie na podstawie osiąganych wyników ekonomicznych jest bardzo mylące i jednostronne. Wchodząc do salonów widzimy tylko i wyłącznie ceny, przyznam wysokie, ale nie patrzymy jaką wartość artystyczną posiadają eksponaty. Dzięki temu, że istnieje państwowy handel antykami muzea mogą się wzbogacić o bardzo cenne i unikalne rzeczy. Salon przy ulicy Sławkowskiej ma w tym względzie szczególnie szczęśliwą rękę. W ubiegłym roku zaoferowano i przekazano stąd dzieła sztuki do 27 muzeów Polski. Najciekawsze wydarzenia to: zakup przez Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu pary świeczników 5 świecowych srebrnych gdańskiej roboty z lat 1763—1766, z pracowni Jana Gotfryda Schlambitza, o łącznej wadze 9.8 kg. Wzbogacono Wawel o piękny renesansowy złoty pierścień, srebrne naczynia na wykałaczki — i srebrną paterę. Muzeum — Zamek w Łańcucie dokupił część serwisu porcelanowego ks. Lubomirskich, oraz parę donic porcelanowych, dwie figurki chińskie do kolekcji sztuki Wschodu. Obrazy Weissa, Mehoffera, Stanisławskiego także trafiły do muzeów. A więc „Desa" — to handlarz czy mecenas? Niech odpowiedzą Czytelnicy. (ż)

Kurs przygotowawczy na AM

Egzaminy wstępne na Akademię Medyczną uchodzą za najtrudniejsze, stąd ważne jest należyte przygotowanie kandydatów. Zrzeszenie Studentów Polskich tej uczelni organizuje kurs przygotowawczy z przedmiotów objętych egzaminem. Kurs obejmuje następujące przedmioty: chemię, biologię, fizykę i trwać będzie od 16 do 27 marca br.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat RU ZSP AM Kraków, ul. Grzegórzecka 20, I p. w godz. 10—15. Ilość miejsc ograniczona. (zs)

Pełne informacje z konferencji prasowej w MPK

Od 1 lutego nowe taryfy komunikacyjne

Od nowego miesiąca wchodzą w życie zmiany w opłatach za korzystanie ze środków masowej komunikacji. Od momentu ogłoszenia tej informacji przez Ministerstwo Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska powstało trochę niedomówień i przekłamań. W celu wyjaśnienia wszystkich niejasności Dyrekcja MPK zwołała wczoraj konferencję prasową, w trakcie której przedstawiono dokładnie wszystkie problemy.

■ Ceny opłat na liniach normalnych i strefowych w granicach miasta w godzinach od 5.00 do 23.00 wynoszą: bilet normalny 3 zł, ulgowy 1,5 zł, opłata za bagaż: 3 zł. W godzinach nocnych opłata jednolita 6 zł. Na liniach podmiejskich zostaną zmienione granice stref. Ceny za bilety skoordynowane są z PKS i wynoszą odpowiednio: do 5 km — jedna strefa 8 zł, 4 zł ulgowe, 8 zł — bagaż, powyżej 5 km do 10 km — dwie strefy 10 zł, 5 zł ulgowy, 10 zł bagaż, powyżej 10 km do 15 km — trzy strefy 12 zł, ulgowy 6 zł, bagaż 12 zł. Przejazdy na liniach pośpiesznych kosztować mają: 10 zł bilet normalny, opłata za bagaż także 10 zł, zniżkowy 5 zł. Uzupełnienia wymaga sprawa przejazdu w komunikacji strefowej. Obecnie 10 linii przekracza jedną strefę, 6 linii dwie strefy i 5 linii: 209, 229, 239, 249, 269 przejeżdża trzy strefy. Jadąc tym samym autobusem należy niezależnie od przejazdu przez wymienione strefy opłacić 3 zł za jazdę w mieście. A więc do każdej podanej kwoty, w przypadku rozpoczynania lub kończenia jazdy w mieście, należy dodać jeszcze 3 zł.

● Za przejazd tramwajem płaci się 3 zł i 1,5 zł bilet ulgowy.

● Zniżki i bezpłatne przejazdy:

Na wszystkich liniach bezpłatnie jeżdżą: posłowie na Sejm PRL, dzieci do lat 4, pracownicy przedsiębiorstw komunikacji miejskiej, członkowie ich rodzin oraz emeryci i renciści zatrudnieni wcześniej w MPK, inwalidzi wojenni i wojskowi, osoby ociemniałe i ich przewodnicy, osoby które ukończyły 75 rok życia. Na wszystkich liniach normalnych i podmiejskich bezpłatnie jeździć mogą: członkowie rad narodowych, w obrębie i do miejscowości będącej siedzibą rady, umundurowani funkcjonariusze MO i żołnierze WSW do stopnia starszego sierżanta sztabowego włącznie, żołnierze służby czynnej do stopnia starszego kaprala włącznie, uczniowie szkół specjalnych i ich opiekunowie, inspektorzy gospodarki samochodowej w czasie wykonywania inspekcji.

Z jednorazowych biletów zniżkowych korzystać mogą: studenci szkół wyższych (dotyczy to studiów dziennych, wieczorowych, zaocznych) uczniowie szkół podstawowych, średnich i policealnych, dzieci od 4—7 lat, emeryci i renciści — powinni posiadać ze sobą aktualny odcinek renty, współmałżonkowie emerytów i rencistów — muszą posiadać legitymację gdzie są wpisani jako osoby, na które pobierane są świadczenia rodzinne w ZUS, kombatanci. Dla kombatantów przysługują zniżki 50 proc. za korzystanie ze wszystkich rodzajów komunikacji także w nocy i na liniach rekreacyjnych.

● Kary: Za jazdę bez ważnego biletu płacić się będzie 600 zł.

● Bilety miesięczne pracownicze — imienne:

Ważne są tylko na liniach normalnych i podmiejskich. Korzystać z nich mogą osoby — pracownicy objęci ubezpieczeniem społecznym. Ważne są w godzinach od 4.30 do 23.30. Ceny za jedną linię w granicach miasta: 100 zł, za dwie linie w granicach miasta: 200 zł, za 3 linie w granicach miasta: 250 zł, na całą sieć w granicach miasta, z wyłączeniem linii pospiesznych i specjalnych: 300 zł, na linie podmiejskie I strefa zł 200, II strefy 250 zł, 3 strefy 300 zł.

Bilety zniżkowe miesięczne przysługują studentom, uczniom, dzieciom uczęszczającym do przedszkola oraz dla emerytów i rencistów jako tzw. bilety socjalne sprzedawane w dowolnym układzie tras i linii, wg obowiązujących cen, po przedstawieniu legitymacji i dowodu osobistego. Koszt kupna zniżkowej „karty" wynosi 50 proc. cen podanych w stosunku do normalnych biletów pracowniczych. Ważne od 5.00 do 23.00

Ogólnie dostępne bilety okresowe imienne kosztować będą: na 1 linię 250 zł, na dwie linie 400 zł, na całą sieć 600 zł, na 1 linię podmiejską do 15 km 500 zł, na 1 linię powyżej 15 km 600 zł, na okaziciela na całą komunikację w mieście 1000 zł. Nowość! Bilet na okaziciela ważny 4 kolejne dni na wszystkie linie kosztuje 150 zł.

Listy zbiorowe na bilety miesięczne dla szkół i zakładów pracy załatwiane będą w dodatkowo uruchomionym punkcie przy ul. Bohaterów Stalingradu 1, I p. w godz. od 7. do 17. czynnym od 17 stycznia. Indywidualnie można będzie kupować znaczki od 17 stycznia w 4 innych punktach.

Bilety o dotychczasowych nominałach zachowują wartość i od 1 lutego należy je kasować tak by łącznie składały się na nową taryfę. (żur)

Towarzystwo Miłośników Ziemi Myślenickiej

Prawa miejskie otrzymały Myślenice w 1342 roku za panowania króla K. Wielkiego.

W roku ubiegłym minęła 640. rocznica tego historycznego wydarzenia, z okazji którego w miesiącu grudniu spotkał się z grupą myślenickich działaczy społeczno-kulturalnych naczelnik Miasta i Gminy Myślenice mgr Stanisław Kot. Na zebraniu tym zapadła decyzja o powołaniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Myślenickiej.

Wypadki

Na ul. Dietla samochód potrącił 81-letniego Władysława C. Ofiara wypadku doznała urazu głowy i przewieziona została do szpitala w Nowej Hucie ● Na ul. Balickiej „fiat 126p" najechał na tył ciężarówki „ził". Kierujący „maluchem" mieszkaniec Skały, Sylwester A. doznał poważnych obrażeń głowy ● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pierwszej pomocy 130 pacjentom ● Służba Ruchu MO interweniowała w 13 kolizjach. (d)

Marzenia i rzeczywistość

Jak zostać dziennikarzem?

Krakowska Młodzieżowa Wszechnica Dziennikarska działa już w naszym mieście szósty rok. Powstała jako jedna z pierwszych w Polsce. Przez jej szeregi, w tym okresie przeszło ponad 1000 młodych osób, które zafascynowane zawodem dziennikarza właśnie tutaj stawiały pierwsze kroki. O pracy krakowskiej MWD rozmawiam z sekretarzem Wszechnicy — **Alicją Cygan**, etatowym pracownikiem ZK ZSMP.

— Co kryje się pod nazwą MWD?

— Młodzieżowa Wszechnica Dziennikarska ma charakter otwartego klubu. Jak wskazuje sama nazwa w swoich szeregach skupia młodych ludzi, którzy interesują się pisaniem, redagują gazetki szkolne, biuletyny, prowadzą rozgłośnie radiowe w szkołach czy zakładach pracy. Przychodzi do nas dużo osób interesujących się fotografiką.

— Jest to zabawa w dziennikarstwo czy coś więcej?

— Napewno dla części uczestników Wszechnicy jest to poprostu intelektualna przygoda. Oryginalna forma spędzenia wolnego czasu, pożyteczna zabawa w pisanie. Oczywiście, nie należy wyciągnąć wniosków, że traktujemy nasze spotkanie tylko jako zabawę. Z naszego grona wywodzi się kilkunastu piszących już dzisiaj w prawdziwej prasie dziennikarzy. Dużo tutaj zależy od pracy nad samym sobą. My stwarzamy grunt z którego łatwiej jest się przebić do prawdziwego dziennikarstwa. Ale, aby osiągnąć jakiekolwiek rezultaty należy być wytrwałym i mieć jasno wyznaczony cel. Zwłaszcza jeżeli mówimy, o zawodzie dziennikarza. Do tej pory raz w miesiącu odbywały się „Dziennikarskie Starty". Były to spotkania z krakowskimi dziennikarzami, na których nasi członkowie czytali swoje teksty. Prace te oceniane przez kompetentne osoby, niejednokrotnie, ukazywały się w codziennej prasie. Dla tych młodych ludzi była to szczególna forma wyróżnienia. W ubiegłych latach najlepsze teksty z krakowskiej Wszechnicy drukowane były na kolumnie w Sztandarze Młodych. Wydajemy także swoje własne pisemko „Impulsy".

— Kto może uczestniczyć w zajęciach MWD?

— Pomimo, że Młodzieżowa Wszechnica Dziennikarska jest agendą ZK ZSMP, w zajęciach może uczestniczyć młodzież bez względu na przynależność organizacyjną. Przychodzi do nas także młodzież niezorganizowana.

— Jakie formy działalności Wszechnica proponuje w tym roku?

— Planów mamy sporo. Przede wszystkim zaplanowaliśmy doskonalenie warsztatowe. Zapoznanie członków Wszechnicy z cyklem produkcyjnym gazety. Myślimy także o wyjazdowych warsztatach dziennikarskich.

(ml)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): W. Gombrowicz: Trans-Atlantyk — 19.15. **MINIATURA** (pl. Ducha 2): A. Strzelecki: Clowni — 19.30. **STARY** (Katedra na Wawelu): T. S. Eliot: Mord w katedrze — 17. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): H. Böll: Zwierzenia clowna — 19.15 (przedstaw. dla dorosłych). **BAGATELA** (Karmelicka 6): S. I. Hsiung: Pani Wdzięczny Strumyk — 11. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): L. Rydel: Betlejem polskie — 18. **MUZYCZNY** (Lubicz 48): B. Wachowicz — K. Ślaska: Błękitny zamek — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowa 2): (niecz.). **STU** (al. Krasińskiego 16): Tajna misja — 19. **SCENA „FORMAT"** (Mikołajska 2): R. Rolland: Colas Breugnon — 17. **SCENA SZKOLNA PWST** (Warszawska 5): C. Goldoni: Zakochani — 19.15. **FILHARMONIA** (Sukiennice): Koncert z cyklu „Kwartety smyczkowe Haydna" z udz. Kwartetu Varsovia — 19.30.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): KONFRONTACJE 81/82: „Poszukiwacze zaginionej arki" (USA 18 lat) — 13.15, 15.30, 17.45, 20, 22.15, **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Niekochana (pol. 15 lat) — 8, Przypływ uczuć (fr. 18 lat) — 10, 12, 16, 18, Ukryty w słońcu (pol. 18 lat) — 14, 20, **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 6): Ceddo (seneg. 15 lat) — 15.30, Otalia z Bahii (brazyl. 15 lat) — 17.45, 20 (pożegnanie z filmem). **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): Życz mi złej pogody (radz. 12 lat) — 16, **ROTUNDA** (Oleandry 1): DKF: (Western prod. USA od 15 lat) — 21, **SFINKS** (Majakowskiego 2): Rower (NRD 12 lat) — 16, 18, 20, **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): KONFRONTACJE 81/82: „Pomocnik" (CSRS 18 lat) — 15.30, 17.30, 19.30, **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): KONFRONTACJE 81/82: „Zwykli ludzie" (USA 18 lat) — 15.30, 18, 20.30, **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): KONFRONTACJE 81/82: „Fakt" (radz. 18 lat) — 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, **UGOREK** (os. Ugorek): Młynarczyk i kotka (NRD b.o.) — 15, Przed odlotem (pol. 15 lat) — 17, 19, **WANDA** (Waryńskiego 5): KONFRONTACJE 81/82: „Fakt" (radz. 18 lat) — 16.30, 18.30, 20.30, **WARSZAWA** (Stradom 15): KONFRONTACJE 81/82: „Austeria" (pol. 18 lat) — 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): KONFRONTACJE 81/82: „Kochanica Francuza" (ang. 18 lat) — 15.30, 18, 20.30, 23, **WRZOS** (Zamojskiego 50): Zwolnienie warunkowe (USA 18 lat) — 15.45, 18, 20, **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Dziedzictwo (ang. 18 lat) — 16, 18, 20.

KRZESZOWICE — Nowości: Zagubiony wśród ludzi (radz. 15 lat), **MYŚLENICE — Wisła:** Zbyt krótka noc (radz. 12 lat), **SKAWINA — Piast:** Sprawa Kramerów (USA 15 lat), **SŁOMNIKI — Czar:** Syn gór (rum. b.o.), **WIELICZKA — Górnik:** Wejście smoka (Hongkong — USA 18 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (12—17), **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15.15), **MUZ. KATEDRALNE** (10—15), Wystawa „Wawel zaginiony" (10—15.30), **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15), **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców) (niecz.), **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce", „Rola Krakowa w kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych treści polskiego ruchu robotniczego", „Leninowskim szlakiem internacjonalizmu proletariackiego" (9—17 wst. wol.), **DOM LENINA** (Król. Jadwigi 41): Wystawy: „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej", „U źródła nowego wieku" (Grafiki J. Piotrowskiego, 9—15, wst. wol.), **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współczesna fauna Polski (10—13, wst. wol.), **MUZ. ETNOGRAFICZNE**, (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura ludowa", „Zabawki dziecięce" (ekspozycja Muzeum Zabawek w Norymberdze): (10—18), **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa (9—15), **MUZEUM HISTORYCZNE** (Franciszkańska 4): Wystawa szopek krakowskich (10—17), **(Pomorska 2):** Wystawa „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—45" (9—15), **(Jana 12):** Wystawa „Militaria i zegary" (niecz.), **(Gołębia 4):** Wystawa „Oficyna introligatorska Roberta Jahody" (11—18), **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa z dziejów i kultury Żydów" (9—15), **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): (niecz.), **NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.), **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 3): Galeria polskiej sztuki do 1764 (10—16), **N. Gmach**, (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w. (12—18, wst. wol.), **MUZ. MŁODEJ POLSKI „Rydlówka"** (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej (11—15), **SALON TPSP** (pl. Szczepański 4): Wystawa jubileusz. Al. Siweckiego (10—17), **SALON WYSTAWOWY** (N. Huta, al. Róż 3): Wystawa malarstwa Stanisława Gibińskiego (10—17), **KOPALNIA SOLI** (Wieliczka) (8—15), **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA:** (10—20), **GALERIA:** (11—18), **KLUB MPiK** (Nowa Huta, pl. Centralny), **GALERIA:** (10—20), **BWA** (pl. Szczepański 3a): Wystawa „Współczesny plakat polski" ze zbiorów K. Dydo (11—18).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Pokonkursowa wystawa kolekcji pryw. (10—15, 16—18), **MDK** (Świerczewskiego 14): Wystawa „Szanujmy wspomnienia" (afisze imprez artystycz.) (8—20), **Miejskie Sale Wystaw Artystycznych** (3 Maja 1a): (10—14; 15—17).

co-gdzie kiedy?

ŚRODA

12

STYCZNIA

Arkadiusza

jutro

Weroniki

szpitale dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Wrocławska 1, **CHIRURGII DZIEC.:** Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY:** Wrocławska 5, **UROLOGICZNY:** Wrocławska 1, **OKULISTYCZNY:** Witkowice.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, zachorowania i przewozy tel. 22-38-33, Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80, Prokocim (ul. Teligi 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Balice) — tel. 11-90-29, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka tel. 9, Niepołomice — tel. 198, Sieciechowice — (tel. Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8—15).

Dyżury nocne pełnią apteki: Rynek Gł. 42, Długa 88, Pstrowskiego 94, Kozłówek (pawilon), Kazimierza Wielkiego 117, Krakowska 1, N. Huta: os. Centrum A i os. Centrum C.

MYŚLENICE (Rynek 10). **SKAWINA** (Słowackiego 5). **WIELICZKA** (Boh. Warszawy 12). **PROSZOWICE** (1 Maja 81).

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Skale, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Niepołomicach, Słomnikach.

inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30—23.00).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11—17).

POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6—22).

radio

PROGRAM I

na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

6.00—8.15 Wiad., Panor. świata, muz. na dzień dobry, przegl. prasy, progn. dla rybaków, radio kierowców, komun. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Żołn. kwadr. 9.00 Cztery pory roku: Zima. 11.05 Konc. przed hejnałem. 11.55 Komun. o st. wód. 12.05 Przegl. prasy. 12.40 Progn. pog. dla rybaków. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Muzykowanie w Zdunkowie. 13.40 U. Kasprzyk i „Budka Suflera". 13.55 St. Relaks. 14.05 Nowości ze studiów radiowych. 15.10 St. Młodych. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muz. i aktualn. 16.40 Polskie pieśni i mel. 17.00 Komun. i radio kierowców. 17.10 Panor. świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. 18.50 „Rano przeszedł huragan" — fr. pow. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonot. 20.05 Konc. życzeń. 20.30 Komun. Tot. Sport. 20.35 Śpiewa R. Jakubczak. 20.45 Kron. sport. 21.00 Komun. i radio kierowców. 21.10 Konc. chopinowski. 22.00 Dziennik report., wiad. sport. i radio kierowców. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Notatn. kult. 23.10 Panor. świata. 23.00 Zbliżenia. 23.50 Jazz. dobranocka.

PROGRAM II

na fali 219 m czyli 1368 KHz; na UKF 67.67 MHz oraz dod. na fali dł. 1500 m (9.00—16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45.

11.40 Wędrowca i podróżniaki z Powiśla. 11.55 Komun. o st. wód. 12.05 Z archiwum polsk. muz. rozr. 12.30 Mag. Redakcji Nauk Humanist. i Społ. 13.00 Wędrująca melodia (dla kl. 1 i 2). 13.25 5 min. o nauce. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Więcej, lepiej, nowocz. 14.00 Album operowy. 14.30 Muz. 14.50 Najpiękn. jest muz. polska. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Między nami — mag. nastolatków. 16.20 Czy kryzys zdrowia na świecie. 16.45 W trosce o słowo i treść. 17.00 Tylko dwie godz. 18.55 Odpow. na listy. 19.00 Kompoz. tyg.: E. Granados. 19.35 „Lata ptaszek" — słuch. J. Brzechwy. 20.00 Pios. z Węgier: Klari Katona. 20.30 Nowości naszej fonot. 20.45 Jęz. hiszp. 21.05 Nagr. wiecz. 21.15 „Jesień patriarchy" — fr. pow. 21.30 Echa dnia. 21.40 Kącik starej płyty. 22.00 Rep. liter. 22.30 Klasycy muz. XX w. 23.10 Wiersze S. Balińskiego. 23.15 Między jazzem a rockiem. 23.50 Anegdoty antyczne.

PROGRAM III

UKF 66,89 MHz

Godz. 9.50 „Polska Piastów" — odc. 22 (powt.). 10.00 Kiermasz płyt wytw. Jugoton. 10.30 Saksofoniści grają przeboje. 11.00 Śpiewać swing: E. Bem, S. Sojka i H. Banaszak. 11.40 Prosto z kraju. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 „Love story" — 1 odc. pow. Ericha Segala. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 M. Perahia w konc. fortep. Mozarta. 15.05 Big beat: Ludzie, zjawiska, epizody. 16.00 Zaprasz. do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 18.15 Spotkania dyskusyjne. 19.00 Erich Maria Remarque: „Trzej towarzysze" — odc. 2. 19.30 Mała wiecz. suita. 19.50 „Polska Piastów" — odc. 23. 20.00 Katalog nagrań: The Rolling Stones. 20.40 Album listów miłosnych: Najstarsze polskie listy miłosne. 21.00 Folk — muz. włóczęgów i poetów. 21.30 Jan Parandowski: „Wrześniowa noc" — cz. 2. 21.45 Godz. jazzu. 22.45 „24 godz. w 10 minut" i inf. sport. 23.00 Zaprasz. do Trójki. 23.55 Wiersze A. Bursy.

PROGRAM IV

UKF — stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 17.00, 19.00, 22.30.

9.25 Quod libet — czyli co kto lubi (stereo). 10.00 R. Leoncavallo: „Pajace" (stereo). 10.30 Z muz. nagrań bratnich radiof. (stereo). 11.00 Portret pisarza W. Machejka. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00 Kraków na antenie: 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. nastrojów (stereo). 13.45 „Moja wieża Babel" — gaw. liter. 14.00 Stereof. archiwum polsk. pios. (stereo). 14.30 Chór Rozgł. Wrocł. PR i TV (stereo). 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melom. (stereo). 17.05 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień. 18.30 „Proszę pani, co teraz będzie...". 19.05 Klasycy muz. rozr. (stereo). 19.30 Konc. Kwartetu Varsovia w RFN (stereo). 21.00 Klub stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muz. minionych epok: taneczna muz. węg. XVI i XVII w. 23.20 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

tv-PROGRAM

PROGRAM I

6.00 TTR — matem., sem 3. Badania przebiegu funkcji

6.30 TTR — fiz., sem. 3. Falowe własności światła

8.10 Chemia, kl. 8. Substancje o bud. jonowej i niejonowej

9.00 Chemia, kl. 7. Wiązania chem.

9.30 Bezimienny zamek — odc. 3, film hist. przygod. prod. węg.

11.00 Historia, kl. 7. Polacy w nauce i technice

12.30 Reforma po starcie

13.30 TTR — matem., sem. 1. Wielomiany i funkcje wymierne

14.00 TTR — mechan. roln., sem. 1. Powtórz. wiad. i przygotowanie do egzaminu

11.00 Praca — technika, kl. 4. Elektronarzędzia

15.25 NURT: Matematyka — Wprow. funkcji trygonometr.

15.55 Program dnia

16.00 Magazyn harcerzy „Krąg"

16.30 Dla przeszk.: „Tik — Tak"

17.00 Dziennik

17.20 Losowanie Toto-Lotka

17.35 „Ku brzegom niedalekiej Oceanii" — film dok. prod. radz.

18.25 „Tryptyk rzemieślniczy" — pierwszy z cyklu progr. rzemieślników (stanow. władz, rzemiosła, płatne ogłoszenia)

18.40 Rolnicze rozmowy

18.50 Dobranoc: „Śniegowe skrzaty"

19.00 Wymiary świata: „Makroskop-2" — Skończony świat

19.30 Dziennik

20.15 Wielka literatura na małym ekranie: „Faraon", odc. 2 — dramat hist. prod. polsk.

22.05 Superliga tenisa stołowego

22.35 Dziennik

22.55 Spotkanie z pisarzem: Kazimierz Truchanowski

PROGRAM II

16.15 Program dnia

16.20 Jęz. francuski

16.50 Jęz. angielski dla zaawansowanych, lek. 2

17.20 Kino „dwójki": „Rozkaz: nie strzelać". Dramat wojenny prod. radz.

18.50 Muzyka młodzieżowa

19.00 KRONIKA (Kr.)

19.30 Dziennik

20.00 Film dokumentalny

20.55 Program publicystyczny

21.35 „Śpiew przez sen" — piosenki Freda Buscaglione

22.00 Klub Filmowy: „Niedzielni rodzice" — węg. dramat obycz.

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala czynna w godz. 6—3, nr tel. 22-75-88, łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 83-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p., tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wydanie A